Z Kraków Bibljoteka Uniwers. Jagiell. Z-B-32

Nr. 277 Niedziela, 27 listopada 1932 Rok 122

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5·—
z dostawą do domu . . . . . zł. 5·30
na prowincji:
z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30
za granicą . . . . . zł. 8·—

Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 21-17.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 20 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, [illegible] gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. [illegible]

MANDŻURJA W GENEWIE

Mężowie stanu, którzy zjechali ostatnio do Genewy, by zasiąść wokół stołu obrad Rady Ligi Narodów mają niewątpliwie na głowie stokroć bardziej interesujące ich sprawy, niż konflikt chińsko-japoński. Wielkie, żywotne, decydujące dla przyszłych losów Europy problemy wiążą się, rozwiązują i znowu komplikują. Rodzą się i padają projekty, dotyczące rozbrojenia świata, projekty, mające na celu wytrącenie raz na zawsze z rąk poważnionych państw krwawych środków rozwiązywania nieporozumień. Dni najbliższe mają dać odpowiedź w sprawie dziś tak palącej, tak aktualnej jak sprawa wojennych długów, zaciągniętych przez Europę w Stanach Zjednoczonych, w sprawie, od której zależeć będzie albo stabilizacja albo też największy chaos w życiu gospodarczem Europy.

Mimoto jednak sprawa Dalekiego Wschodu, acz przyćmiona przez rozwój innych wypadków, nie przestaje budzić obaw pacyfistów całego świata. Wprawdzie nie płonie dziś, jak w początkach tego roku na Dalekim Wschodzie krwawa łuna wojny. Zamilkł czasowo huk armat i dudnienie karabinów. Zarzewie jednak zawsze pozostało i grozi pożarem. Może nawet takim, przy którym szanghajskie boje wydać się mogą dziecinną igraszką. I dlategoto, konflikt japońsko-chiński albo ściślej mówiąc okupacja Mandżurji przez Japonję jest znowu na ustach świata i Rada Ligi Narodów z całem zainteresowaniem, z pełnią niepokoju rozpatruje słynny raport komisji Lyttona.

Na żyznych polach Mandżurji starły się z sobą dwie moce. Każda z nich innego rodzaju. Z jednej strony Japonja, duszaca się na ciasnych swych wyspach od nadmiaru ludności, nadmiaru produktów, zmuszona wyładować za wszelką cenę swą nagromadzoną do niebywałych rozmiarów energję potencjalną. Z drugiej strony Chiny, kolos o setkach miljonów obywateli, reprezentujących nieprzebrane rynki zbytu dla najprzeróżniejszych towarów, zarazem pogrążone w niesłychanym chaosie, wegetujące od długich lat w atmosferze bezustannych wojen domowych, palone wiecznym ogniem zamętu wewnętrznego, nie uporządkowane, szukające dróg a jednak świadome już dziś swej siły liczebnej, swych możliwości, świadome niebezpieczeństw, które im grożą ze strony zachłannych sąsiadów.

Trzeba jednak zrozumieć Japończyków, którzy wykorzystując drobny zresztą incydent z 18 września ubiegłego roku a mianowicie eksplozję na torze kolejowym, wtargnęli zbrojnie do Mandżurji. Trzeba zrozumieć i Chińczyków, których cała godność narodowa ocknęła się w jednej chwili i zareagowała żywo. Dla Japonji posiadanie Mandżurji jest niemalże kwestją bytu lub niebytu ich mocarstwowego istnienia. Dla Chin jej utrata jest równoznaczna z zaprzepaszczeniem ich prestiżu zarówno w oczach własnych obywateli, jak i w oczach świata.

Chińsko-japoński spór ma tedy rozstrzygnąć Liga Narodów. Dziwny to bądźcobądź w tym wypadku sąd, któremu jedna strona żadną miarą oddać się nie chce. Delegat Japonji pan Matsuoka aż nazbyt wyraźnie daje do zrozumienia, że jego państwo bynajmniej nie życzy sobie, by Liga Narodów uchwaliła wiążące decyzje w sprawie mandżurskiej. Cóżeśmy zrobili innego — tak rozumuje — jak to, iż w kraju pełen bezładu, rozbójniczych band i głodu, wnieśliśmy czynnik ładu i porządku? Teraz, kiedy stworzona przez nas Mandżurja poczyna tężeć i konsolidować się, chcecie wszystko rozbić swą decyzją? Do tego nie dopuści poczucie honoru narodowego Japończyków.

A delegat Chin pan Wellington-Koo odpowiada głosem równie gromkim: za to, że ktoś nieodpowiedzialny spowodował eksplozję na torze, wolno wydrzeć nam kraj, równy pod względem wielkości terenom Francji i Niemiec? A pakt Kelloga? Jeżeli go wolno tak interpretować, jak to czyni Japonja, to zaiste nie warto, by ten pakt wogóle istniał.

A mądrzy, doświadczeni w prawie międzynarodowem i w polityce międzynarodowej mężowie z Rady Ligi Narodów są naprawdę bezradni. Tak jak mało w którym innym wypadku. Przedewszystkiem dlatego, bo widzą jasno, że ich decyzja, gdyby miała zapaść przeciw Japonji, będzie nierealną. Nie ma mowy o tem, by Japonja mogła zmienić swą politykę i taktykę na terenie utworzonego przez siebie państwa mandżurskiego. Widzą też tę moralną siłę, którą wnieśli Japończycy do Mandżurji. Ale widzą też z drugiej strony, że jednak coś z tą zbrojną okupacją Mandżurji „bez wypowiedzenia wojny", nie jest w porządku.

Jak z tego wybrnąć? Tak, jak to uczynili już nieraz, narazie jeszcze jest dość okazji do odwleczenia sprawy choćby na kilka miesięcy. Czas, ten cudowny lekarz, cudowny myśliciel i najlepszy dyplomata rozwiązał już tyle na świecie problemów. Może rozwiąże i ten. Więc nie mylimy się chyba, jeżeli wyrażamy przypuszczenie, że Rada Ligi Narodów na tej swej sesji sprawy tej nie rozwiąże, nie będzie nawet usiłowała rozwiązać. Przekaże sprawę konfliktu mandżurskiego pełnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów, zwoła jakiś specjalny komitet konsultacyjny albo uczyni coś podobnego. Może tymczasem Japonja usadowi się tak mocno w Mandżurji, że szkoda będzie wogóle mówić o możliwości jej stamtąd usunięcia. A może zajdzie coś takiego, co ją jednak stamtąd wyprze. Bo wkońcu i to ostatnie nie jest wykluczone.

Japońskie oddziały zdobywały dla Nipponu Mandżurję, za nic sobie mając rosyjskie prawa i przywileje. Sowiety milczały. A jednak na 400 miljonów ludności chińskiej jedna piąta, więc 80 miljonów wyznaje hasła komunistyczne. Czy milczeć będą zawsze? Czy gdzieś, narazie w tajemnicy, nie dojrzewa konflikt sowiecko-japoński? Czy nie może on wybuchnąć ogniem, wobec którego już tylko nikła iskierka byłaby wszelka decyzja Ligi Narodów?

—o—

Bojówki szturmowe Hitlera
w ostrem pogotowiu.

Lipsk, 25 listopada. Saska prasa komunistyczna przynosi rewelacyjną wiadomość z Mannheimu pochodzącą rzekomo ze źródeł wiarygodnych, wedle której sztab generalny narodowych socjalistów wydał tajny rozkaz ostrego pogotowia dla wszystkich bojówek szturmowych na terenie całej Rzeszy.

Otrzymał on wyraźny rozkaz w tym sensie, że w razie utworzenia rządu hitlerowskiego pierwszym i natychmiastowym obowiązkiem ma być bezzwłoczne unieszkodliwienie wszystkich funkcjonarjuszów komunistycznych. Odnośna instrukcja została już wydana.

Plan opracowany jest w najdrobniejszych szczegółach. Samochody ciężarowe stoją stale w pogotowiu. W wielu miejscowościach zwłaszcza w Niemczech południowych i środkowych urządzane są od dwu dni manewry przy użyciu wszystkich formacyj bojowych.

Wiadomość powyższa wywołała w kołach lewicowych i republikańskich wielkie zaniepokojenie a zarazem wzburzenie. (PAT)

Polska rozpoczyna rokowania
o nowe traktaty handlowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25-go listopada. (Sch.) Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie pod przewodnictwem dyrektora departamentu handlowego Sokołowskiego **rokowania polsko-austrjackie** o zawarcie nowego traktatu handlowego. Delegacji austrjackiej przewodniczy dyrektor departamentu austr. Ministerstwa Handlu Schiller. W toku obrad uzgodniono szereg poglądów obu stron. Przebieg obrad rokuje zupełnie pomyślne ich zakończenie.

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) W d. 3 grudnia udaje się do Rzymu Wiceminister Przemysłu i Handlu inż. Doleżal, celem przeprowadzenia **z rządem włoskim** rokowań o nowy układ handlowy. Układ ten będzie przystosowany do nowej polskiej taryfy celnej, oraz będzie zawierał postanowienia kontyngentowe i wzajemne ułatwienia taryfowe.

—o—

Projekt sir John Simona
w sprawie wniosku gdańskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) — „Iskra" donosi z Genewy: Rozmowy w sprawie wprowadzenia opłat w walucie polskiej na kolejach w obrębie W. M. Gdańska, prowadzone przez referenta sir Johna Simona, trwały przez dzisiejsze przedpołudnie.

P. Simon rozmawiał z p. Min. Beckiem, ponadto porozumiewał się z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Neurathem oraz min. Paul Boncourem. Rozmowy te nie doprowadziły podobno do konkretnych rezultatów.

Sir Simon wysunął jakoby swój własny projekt załatwienia spornej sprawy. Proponuje on powołanie komitetu złożonego z 3 członków Rady Ligi, który zająłby się przestudjowaniem sprawy i przedłożył Radzie Ligi na najbliższej jej sesji propozycje dążące do ustalenia nowej procedury.

Wobec tego projektodawca wnosi, aby Gdańsk wycofał skargę o action directe i aby sprawę przedłożył w drodze normalnej procedury W. Komisarzowi Ligi Nar. w Gdańsku do rozstrzygnięcia. Rząd polski zaś miałby zawiesić wykonanie swego zarządzenia aż do ostatecznego załatwienia sporu przez Radę Ligi.

Propozycja sir Simona nie mogłaby liczyć na poparcie strony polskiej, Polska wychodzi bowiem z założenia, że skarga Gdańska ma charakter polityczny, a nie gospodarczy lub prawny, i jest tylko dalszym etapem działalności zmierzającej do utrudnienia związania gospodarczego Polski z jej naturalnym portem

Sytuacja gospodarcza Polski

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) Bank Gospodarstwa Krajowego w sposób następujący charakteryzuje położenie gospodarcze Polski w październiku br. Międzynarodowe położenie gospodarcze nie wykazało w okresie sprawozdawczym poważniejszych zmian. Światowe rynki kapitałowe cechuje duża powściągliwość w zawieraniu nowych transakcyj, a ponowny spadek kursu funta angielskiego wpłynął niekorzystnie na tendencje światowych giełd pieniężnych.

Powyższe tendencje nie pozostały bez wpływu na rynek polski.

Zahamowanie odpływu rezerw kruszcowo-walutowych i zmniejszona ciasnota na rynku pieniężnym pozwoliła Bankowi Polskiemu na obniżenie stopy dyskontowej.

Położenie rolnictwa pogarsza dalsza zniżka cen ziemiopłodów, przy niekorzystnym nadal stanie cen artykułów hodowlanych. W tych warunkach nie mogły się zmniejszyć trudności płatnicze rolnictwa.

Zatrudnienie przemysłu górniczo-hutniczego utrzymało się wskutek wzrostu obrotu wyrobów na rynku krajowym i zagranicznym. Przemysł naftowy był zatrudniony normalnie. Obroty przetworami naftowemi poprawiły się. W przemyśle włókienniczym skurczyły się obroty, a stan zatrudnienia zmniejszył się. W fabrykach metalowo-maszynowych i przemyśle drzewnym nastąpiło ograniczenie pracy, natomiast pewne ożywienie sezonowe zaznaczyło się w fabrykach cukru i gorzelniach w związku z rozpoczęciem tegorocznej kampanji.

Obroty handlowe na rynku wewnętrznym nie wykazały większego natężenia. Ruch zniżkowy cen był silniejszy, niż w poprzednim miesiącu. Obroty towarowe z zagranicą wzrosły po stronie przywozu i wywozu.

Z obrad przemysłu naftowego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25-go listopada. (Sch.) W związku z odbytemi ostatnio we Lwowie obradami przedstawicieli mniejszych rafineryj, niezrzeszonych, komisarz rządowy Polskiego Eksportu Naftowego inż. Friedberg, który powrócił dziś do Warszawy, opracował projekt statutu i przedłożył go do zatwierdzenia Ministrowi Przemysłu i Handlu.

W chwili obecnej toczą się obrady przedstawicieli wielkiego przemysłu naftowego, zrzeszonego w Syndykacie. Obrady mają na celu ostateczne ustalenie różnic w poglądach na szczegóły umowy nowej organizacji, mającej objąć całokształt przemysłu naftowego.

W dniu 28 bm. dyrektor departamentu górniczo-hutniczego p. Poeche wyda w tych sprawach orzeczenie arbitrażowe. Rafinerzy, zgrupowani w Syndykacie, starają się uzgodnić swe stanowisko, aby do arbitrażu nie doszło. O ileby udało się osiągnąć porozumienie dobrowolne rafineryj niezrzeszonych oraz zakładów gazolinowych z resztą przemysłu naftowego, to organizacja tego przemysłu mogłaby być zakończona już w pierwszych dniach grudnia.

Obecną fazę rokowań o dobrowolną organizację przemysłu naftowego należy uważać za ostateczną.

Gdyby do porozumienia nie doszło to Rząd musiałby przypuszczalnie powziąć decyzję co do dalszych losów tej sprawy.

Szturm kobiet i dzieci na ratusz.

Rozruchy bezrobotnych w szeregu miast niemieckich.

Berlin, 25 listopada. Tłum bezrobotnych wtargnął na salę obrad magistratu w Studigarcie.

W Holzmünden i Ulm bezrobotni pobierający zasiłki odmówili podjęcia obowiązujących robót i domagali się zwiększenia zapomóg.

Zaburzenia bezrobotnych przybrały największe rozmiary w Kassel, gdzie tłum złożony przeważnie z kobiet i dzieci wtargnął do ratusza, domagając się zwiększenia zapomóg. (PAT)

Paderewski w rzymskiem Augusteum

Rzym, 25 listopada. Koncert Ignacego Paderewskiego w rzymskiem Augusteum przeistoczył się w entuzjastyczną manifestację na cześć wielkiego pianisty polskiego. Publiczność stojąc długo i owacyjnie oklaskiwała artystę.

Po wykonaniu każdego numeru rozlegały się niemilknące wprost oklaski. Po zakończeniu programu okrzyki „Niech żyje Paderewski" mieszały się z żądaniami gry nad program, czemu artysta uczynił zadość, wykonując jeszcze kilka utworów. Krytyka zawodowa jednogłośnie zaznacza, że można jedynie częściowo oddać słowami atmosferę entuzjazmu przepojonego gorącem umiłowaniem dla Paderewskiego. (PAT)

Z poczty.

W urzędach pocztowych Dolina i Krechowice (pow. Dolina) zaprowadzono całodzienną i całonocną nieprzerwaną służbę telefoniczną i telegraficzną zamiast dotychczasowej służby całodziennej nieograniczonej.

Zniżki kolejowe dla wycieczek szkolnych.

Ministerstwo komunikacji przedłużyło na okres dalszych 6-ciu miesięcy zniżki dla wycieczek młodzieży szkolnej, które udzielane były do dnia 1 bm.

Zarządzenie w sprawie tych ulg przewiduje, że wycieczki młodzieży szkolnej, składające się conajmniej z 10 osób, otrzymują w podróżach dla celów artystycznych, krajoznawczych i naukowych zniżkę w wysokości 75% cen biletów w obie strony.

17.160 skrzynek pocztowych w Polsce.

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystyczn., liczba skrzynek pocztowych w Polsce wynosi 17.160, z czego 12.512 skrzynek przypada na miejscowości, posiadające instytucje pocztowe, 3.349 na miejscowości, w których niema instytucyj pocztowych, oraz 1.299 na poczty ruchome.

Z ogólnej liczby skrzynek pocztowych 3.905 znajduje się na terenie dyrekcji poznańskiej, 3.191 na terenie bydgoskiej, 2.269 w dyrekcji warszawskiej, 2.158 we lwowskiej, 1.881 w krakowskiej, 1.161 w wileńskiej, 1.510 w katowickiej, 1.106 w lubelskiej, oraz 15 skrzynek w Gdańsku.

Temperatura we Lwowie w dniu 25 bm. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 726'86, temper. +1'2, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727'49, temper. +3'2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 727'42, temper. + 2'0.

RADA GRODZKA B. B. W. R. WE LWOWIE
urządza w sobotę, dnia 26 b. m. w salach
Klubu Towarzyskiego BBWR. pl. Marjacki 4
UROCZYSTY WIECZÓR
poświęcony 14-stej rocznicy oswobodzenia Lwowa.
Początek o g. 19. Wstęp dla członków BBWR. wolny.

Jak policja wyłapała kolporterów fałszywych monet.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) W związku z wykryciem fabryki fałszywych monet w Warszawie, o czem wczoraj donosiliśmy, dowiadujemy się, że jednej nocy o jednej godzinie przeprowadzono 153 rewizje w podejrzanych lokalach. W obławie brało udział 150 wywiadowców i 80 policjantów mundurowych.

Ogółem osadzono w areszcie 55 osób między innemi Szyje Dawida Milwego, właściciela mieszkania w którem mieściła się fabryczka falsyfikatów i jego pomocników Mickuna i Wyszkowskiego.

Organizacja kolportażu fałszywych monet była bardzo pomysłowa. Władze zaobserwowały, że specjalnie dużo fałszywych pieniędzy pojawia się w dni targowe. Kilku wywiadowców, przebranych za chłopów, starało się wyłapać kolporterów.

I tu wyszła na jaw pomysłowa organizacja. Okazało się, że kolporterzy także poprzebierali się za chłopów i kupując produkty, płacili fałszywemi pieniądzmi, poczem towary te sprzedawali rzekomo z pierwszej ręki hurtownikom, otrzymując już od nich pieniądze prawdziwe. Fałszerze monet sprzedawali kolporterom fałszywe monety 10-złotowe za 7 zł. prawdziwych.

Obecnie zlikwidowana banda jest jedną z największych, jakie ostatnio grasowały w Polsce.

Rozstrzelanie 2.700 Chińczyków?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G). Z Londynu donoszą: Z Nankinu nadeszła depesza, iż w pobliżu Mukdenu Japończycy rozstrzelali jakoby mieszkańców 3 wsi za popieranie partyzantów chińskich.

Ofiarą masowej egzekucji paść miało 2700 chłopów.

RADA GRODZKA BBWR. we LWOWIE
zawiadamia, że w niedzielę 27 bm., o godzinie 12-tej w południe odbędzie się zebranie członków, na którem poseł Dr. Teodor Seidler wygłosi referat p. t.:
„RZĄD A OBYWATEL"
Zaproszenia wydaje sekretarjat BBWR., Sykstuska 43.

Rokowania handlowe francusko-sowieckie.

Paryż, 25 listopada. Havas komunikuje: Uwzględniając inicjatywę rządu ZSRR., rząd francuski rozpoczął przygotowania, mające doprowadzić do zawarcia umowy handlowej.

W konferencjach biorą udział przedstawiciele ministerstw handlu, rolnictwa, spraw zagranicznych i finansów, oraz dwaj przedstawiciele handlowi ambasady sowieckiej w Paryżu.

W ministerstwie handlu zachowana jest w tej sprawie dyskrecja. (PAT)

Kto będzie eksploatował Magistralę G. Śląsk — Gdynia.

„Gazeta Handlowa" donosi:

24 bm. odbyły się w Min. Komunikacji narady w sprawach, związanych z uruchomieniem od stycznia 1933 r. magistrali Górny Śląsk — Gdynia. W naradach tych brali również udział przedstawiciele Francusko - Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Nowa linja ma być uruchomiona prowizorycznie, przyczem jest rzeczą sporną, czy eksploatację wykonywać będzie Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe, czy też zarząd kolei państwowych na rachunek Towarzystwa. Niezałatwiona jest również sprawa taboru, niezbędnego do obsługi tej linji. Wiadomość, jakoby Towarzystwo było skłonne zakupić w kraju część taboru kolejowego za 60 milj. franków, a resztę wydzierżawić od PKP., dotychczas nie znalazła potwierdzenia. Konferencja z 24 bm. nie doprowadziła do załatwienia wszystkich kwestji, jednak uchodzi za rzecz pewną, że eksploatację nowej magistrali wykonywać będzie Zarząd P. K. P. na rachunek Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego. Mówi się przytem, że kierownictwo nowej linji będzie powierzone Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Stu kandydatów na posadę kata.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) Po krwawej awanturze pomiędzy katem Braunem i jego pomocnikiem, a bandą mętów społecznych w barze „Świt", władze postanowiły zwolnić Artura Brauna oraz pomocników jego Józefa Cukierskiego i Michała Pałaca. W więzieniu Mokotowskiem złożono 100 podań reflektantów na stanowisko kata.

Braun i jego pomocnicy pracowali pod własnemi nazwiskami, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości odmawia katom prawa do posługiwania się pseudonimami.

Niesamowite stosunki
w koncernie ks. Pszczyńskiego.

Katowice, 25 listopada. Na rozprawie przeciwko oskarżonemu Ebelingowi i tow. świadek b. dyrektor Banku Śląskiego St. Żmudziński stwierdził, że pretensje wierzycieli do Oswagu wzrosły do 40 miljonów złotych. Kapitał zakładowy dla spółki Amonium wpłacony został w Szwajcarji w sumie 100.000 zł., lecz już po kilku dniach kwota ta została z powrotem zwrócona księciu Pszczyńskiemu. Faktycznie więc bez grosza wkładu założono spółkę Amonium.

Następny świadek b. wicewojewoda śląski dr. Żurawski, również zeznaniami swojemi silnie obciążył oskarżonego Ebelinga stwierdzając, że wielomiljonowe pożyczki były zatajane przez szereg lat. W dalszym ciągu zeznawał jeszcze dr. Rasp, dr. Brill, oraz kilku innych świadków.

Z zeznań składanych w procesie można sobie wyrobić pojęcie o niesamowitych wprost stosunkach, panujących w olbrzymich przedsiębiorstwach niemieckich na polskim Śląsku. Koncern ks. Pszczyńskiego założył spółkę akcyjną Oswag, o fikcyjnym kapitale, która zaczęła budować dwie fabryki azotniaków, na polskim i na niemieckim Górnym Śląsku. Weksle Oswagu żyrowała spółka akc. Ammonium w Szwajcarji, również założona przez koncern ks. Pszczyńskiego przed kilku laty, znowu o fikcyjnym kapitale akcyjnym.

Podobnie założył ks. Pszczyński firmy Terwag i Stirag, które zbankrutowały, pociągnięte bankructwem tamtych. Wyrządzone szkody dochodzą do 40 miljonów złotych.

24 bm. przesłuchano m. in. dr. Plessa, (ks. Pszczyńskiego), gener. pełnomocnika swego ojca, który zwala całą winę na innych, a nawet na ojca, oraz na dwóch dyrektorów, którzy obecnie są już w Niemczech.

Zeznania dr. Plessa, rojące się od sprzeczności, wywołały ogromny niesmak.

Min. Titulescu o stanowisku Polski
wobec rokowań Rumunji z Z. S. S. R.

Bukareszt, 25 listopada. W expose wygłoszonem przez ministra Titulescu w parlamencie (podaliśmy je wczoraj) zasługuje na uwagę jeszcze peden ustęp. Mianowicie min. Titulescu stwierdził lojalność Polski i Francji wobec Rumunji podczas rokowań o pakt o nieagresji, i przypomniał, że jeszcze w maju 1931 r. Polska poinformowała Rumunję o swych zamiarach zawarcia układu o nieagresji, zapytując o stanowisko Rumunji w tej sprawie i proponując jej swoje pośrednictwo. Od tego czasu nie szczędziła Polska swych trudów dla umożliwienia rokowań rumuńsko - sowieckich.

W dyskusji przywódca [illegible] partji liberalnej Jerzy Bratianu krytykował brak uwzględnienia przez Rumunję gospodarczych, a przedewszystkiem tranzytowych interesów Polski co zagraża orjentowaniem się Polski ku Ukrainie i Odessie oraz osłabieniem sojuszu polsko-rumuńskiego. (PAT)

Japonja grozi wystąpieniem z Ligi N.

Genewa, 25 listopada. W dyskusji nad sprawą mandżurską, delegat Japonji Matsuoka oświadczył, że Japonja będzie lojalna wobec Ligi tylko pod warunkiem, że nie będzie to niezgodne z utrzymaniem pokoju na Dalekim Wschodzie. W słowach tych dopatrują się groźby wystąpienia Japonji z Ligi. Przewodniczący przyjął do wiadomości, że delegacja japońska przedłoży mu te tezy na piśmie.

—o—

Zapowiedź powrotu Niemiec
na konferencję rozbrojeniową?

Genewa, 25 listopada. W czwartkowych zakulisowych rozmowach rozbrojeniowych nastąpiło pewne wyjaśnienie sytuacji. Mianowicie, zapewne pod presją Anglji Neurath, podczas konferencji z Simonem, zgodził się w zasadzie na udział w nieobowiązującej naradzie delegatów mocarstw, nie stawiając znanych warunków i zapewniając, że postara się powrócić w przyszłym tygodniu. Wprawdzie koła niemieckie tłumaczą, iż jest to zgoda tylko na rozmowy nieoficjalne, lecz należy to uważać za zmianę kursu polityki Niemiec i zapowiedź ich powrotu na konferencję rozbrojeniową.

Nowe austrjackie zarządzenia walutowe.

Wiedeń, 25 listopada. Austrjacki Bank Narodowy pozwolił na dokonywanie wymiany walut aż do wysokości tysiąca szylingów bez osobnego pozwolenia, z tem jedynie zastrzeżeniem, że osoby, które zamierzają przeprowadzać te transakcje muszą się wylegitymować nieużytkowanemi biletami kolejowemi. Obliczanie waluty nastąpi nie według stałego parytetu, lecz według kursów międzynarodowych. (PAT)

—o—

Drugi gabinet von Papena?

Berlin, 25 listopada. Hindenburg przyjął 24 bm. po południu prałata Kaasa. Konferencja kontynuowana będzie w piątek. Telegraphen-Union donosi, że Hitler na wczorajszej konferencji z Schleicherem odmówił poparcia gabinetu, na którego czele stanąłby Schleicher lub Schacht. W piątek Hindenburg ma się zwrócić ponownie do Papena, powierzając mu misję tworzenia gabinetu, przy wprowadzeniu znacznych zmian w składzie gabinetu.

* * *

Berlin, 25 listopada. Odpowiedź Hindenburga, udzielona Hitlerowi w liście sekretarza stanu v. Meissnera, wywołała w kołach politycznych olbrzymie wrażenie. Szczególnie silnie akcentowany jest fakt, że Hindenburg kategorycznie przeciwstawił się żądaniu Hitlera, co do wyposażenia jego ewentualnego gabinetu w specjalne pełnomocnictwa. Żądanie Hitlera, przy akcentowanej stale ekskluzywności partji narodowo socjalistycznej, doprowadziłoby w prostej linji do jej dyktatury. Odpowiedzialności za to nie chciał wziąć na siebie Hindenburg.

Z ogłoszonego 24 bm. listu Meissnera do przewódcy narodowych socjalistów wynika, że gen. Schleicher odbył wczoraj za wiedzą Hindenburga dalszą konferencję z Hitlerem, który odrzucił w sposób stanowczy wszelką współpracę z każdym innym przez kogokolwiek utworzonym gabinetem. Hindenburg pomimo to wyraził przekonanie, że uda mu się w przyszłości pozyskać ruch narodowo-socjalistyczny dla współpracy.

Na list Meissnera odpowiedział Hitler niezwłocznie pismem, w którem twierdzi, że domagał się kierownictwa nie w gabinecie prezydjalnym. Projekt jego miał na celu rozwiązanie kryzysu rządowego, bez specjalnych żądań dla osoby jego samego. Nie żądał również pełnomocnictw dyktatorskich wręcz przeciwnie oświadczył gotowość porozumienia się z innemi partjami. Rokowania te nie dały rezultatu gdyż z góry powzięte były zamierzenia utrzymania Papena przy władzy, którego Hitler zapowiada zwalczać. Nie dopuści nigdy do oddania stworzonego ruchu narodowo-socjalistycznego innej partji.

Ogłoszone urzędowe dokumenty, zawierające korespondencję Hitlera Meissnera, dają retrospektywny przegląd rokowań, oraz protokoły audiencyj Hitlera u Hindenburga w dniach 19 i 21 bm. W toku tych rozmów, jak wynika z protokołów, Hindenburg wyraźnie zastrzegł, iż jest zwolennikiem gabinetu parlamentarnego, na którego czele stanęłaby osobistość neutralna, do której on ma pełne zaufanie. Jako kontrprojekt przeciwko znanym 5 warunkom Hindenburga Hitler przeprowadził obszerną dyskusję prawno-konstytuc. i oświadczył gotowość przedłożenia Hindenburgowi składu nowego gabinetu. Hitler domagał się, by prezydent potem zamianował go kanclerzem i nadał mu pełnomocnictwa dzięki którym Hitler mógłby przeprowadzić niezbędne zarządzenia, w drodze konstytucyjnej.

Zbiór dokumentów zamyka dzisiejszy list Meissnera odrzucający propozycje Hitlera. (PAT)

Berlin, 24 bm. wieczorem prezydent Reichstagu Goering przyjął w zastępstwie Hitlera przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej, którym m. in. oświadczył, że zachodzi duże prawdopodobieństwo, że przesilenie wywołane zostało według z góry ułożonego planu, mającego na celu wykazanie niemożności utworzenia rządu większości parlamentarnej.

Tym sposobem chciano uzyskać podstawę do rekonstrukcji i wzmocnienia gabinetu prezydjalnego z kancl. Papenem na czele, lub też inną osobistością.

Trocki w Danji.

Warszawa, 25 listopada. Z Kopenhagi donoszą: Od środy bawi w Kopenhadze Lew Trocki.

Gdy Trocki wysiadł ze statku na wybrzeże tłum powitał go gwizdaniem i wrogiemi okrzykami. Pod opieką policji wsiadł Trocki do pociągu, jednakże dojechał nim nie do Kopenhagi, lecz do ostatniej stacji przed Kopenhagą. Tam wysiadł i w towarzystwie eskorty policyjnej udał się autem do hotelu.

—o—

Austrjacki Landru.

Warszawa, 25 listopada. Z Wiednia donoszą: Przed sądem wiedeńskim toczył się przez kilka dni proces czeladnika rzeźnickiego Franciszka Leitgoeba, oskarżonego o zamordowanie siedmiu kobiet.

Leitgoeb popełnił pierwsze morderstwo przed 20 laty, dusząc swą kochankę, ostatnie — w lutym br., zabijając żonę pewnego inżyniera. Wśród ofiar Leitgoeba znalazła się również jego 80-letnia teściowa. Prokurator oskarżał Leitgoeba o morderstwa w celach rabunkowych.

Proces obfitował w drastyczne momenty. Wśród publiczności na sali przeważały kobiety. W środę późnym wieczorem zapadł wyrok, skazujący Leitgoeba na dożywotnie więzienie. Oskarżony przyjął wyrok napozór obojętnie, lecz w pewnym momencie skoczył nagle ku oknu, otworzył je i wyskoczył na ulicę. Policjanci rzucili się natychmiast w pogoń za zbrodniarzem i wkrótce go ujęli. Zakutego w kajdany odstawiono Leitgoeba do więzienia.

Bezrobotny zatruty gazem.

Król Huta, 25 listopada. Podczas kopania węgla w odkrywce kopalni w Lipinach, w głębokości 17 metrów 36 letni Jerzy Hechhaus, bezrobotny ze Świętochłowic, uległ zatruciu gazem.

Mimo natychmiastowej pomocy nie udało się go uratować. (PAT)

Niemiła przygoda kata Brauna
w warszawskim barze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada. Sch.) W czwartek wieczorem kat Braun przybył do baru nocnego przy ul. Siennej „Świt", w którym zazwyczaj zbierają się męty uliczne. Kilku obecnych tam poznało Brauna. Zażądano od niego, aby wszystkich obecnych poczęstował wódką. Gdy kat odmówił, rzucono się na niego i ciężko go pobito. Wezwanych pięciu policjantów uspokoiło awanturników.

Pobitego w barze kata opatrzyło pogotowie ratunkowe.

5 miesięcy więzienia za zabójstwo męża.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. Sch.) W czwartek wieczorem zapadł wyrok w sprawie zabójczyni męża Deręgowskiej (o procesie tym donieśliśmy wczoraj na str. 2).

Deręgowska skazana została na 1 rok więzienia za zabójstwo popełnione pod wpływem silnego wzruszenia. Na mocy amnestji zmniejszono tę karę o połowę. Ponieważ Deręgowskiej zaliczono 1-miesięczny areszt zapobiegawczy pozostaje jej do odsiedzenia 5 miesięcy.

Blacharz spadł z dachu.

Lwów, 25 listopada. Za rogatką Janowska powstaje obecnie nowa kolonja domków, przy wznoszeniu których zajęte są liczne gromady robotników. Wczoraj po południu zdarzył się tam nieszczęśliwy wypadek. Blacharz, 62 letni Wolf Rubisch, zajęty przy pokrywaniu dachu spadł z znacznej wysokości na ziemię. Złamał nogę i poranił ciężko głowę.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Czechosłowacja korzysta z portu Gdyni.

Alarmy niemieckie na temat zbliżenia Polski i Czechosłowacji.

Gdynia, 25 listopada. Dotychczasowa akcja, zmierzająca do przyciągnięcia do portów polskich wywozowych transportów czechosłowackich, prowadzona przez utworzone w Pradze generalne zastępstwo Gdyni i Gdańska, dała pozytywne rezultaty.

Ze specjalnych zniżonych taryf korzysta coraz częściej przemysł czechosłowacki nie tylko z pogranicznych okolic, zbliżonych do Polski, lecz również z Moraw i Czech wschodnich.

Do portu gdyńskiego zaczęły nadchodzić transporty rudy, przeznaczonej dla hut czechosłowackich. Ruda składana jest narazie na nadbrzeżu holenderskiem. W początkach grudnia br. zawinie do Gdyni statek „Kurussa", zakupiony ostatnio przez zakłady Baty. Statek ten załaduje towary Baty przeznaczone do kilku portów afrykańskich i do Indyj. (PAT)

* * *

Monachjum. 25 listopada. Monachijski organ niemiecko-narodowych „Münchener-Augsburger Abendzeitung", prowadzący systematyczną kampanię antypolską i antyczechosłowacką, zamieścił w jednym z ostatnich numerów alarmujący artykuł na temat zbliżenia polsko-czechosłowackiego i wynikającego stąd niebezpieczeństwa dla Niemiec.

W ostatnich czasach Czesi, zdaniem dziennika, podzielają polski punkt widzenia w sprawie t. zw. korytarza i wmawiają w ludność czechosłowacką, że Bałtyk jest morzem polskiem.

CO PISZĄ O GDYNI WE FRANCJI.

Marsylja, 25 listopada. Specjalny wysłannik dziennika „Marseille-Matin" w swoim reportażu o Polsce pisze ostatnio o zagadnieniu polsko-gdańskiem.

Opisawszy w sposób entuzjastyczny nadzwyczaj szybki rozwój portu gdyńskiego, dochodzi na podstawie obszernego materjału statystycznego do wniosku, że Gdańsk nie tylko nie ucierpiał przez wybudowanie portu w Gdyni, lecz że dzięki swemu stanowisku jako główny port polski, zwiększył swe obroty portowe do 8.350 tysięcy tonn, tj. 4-krotnie więcej, niż przed wojną. Liczba jego ludności wzrosła z 360 tys w r. 1923 do 400 tysięcy w r. 1930. (PAT)

—o—

Nagrody dla polskich zespołów śpiewaczych zagranicą.

Zarząd główny Stowarzyszenia Opieki Polskiej nad rodakami na obczyźnie uchwalił na swem ostatniem posiedzeniu ustanowienie 4-ch nagród przechodnich — w uznaniu doniosłości pieśni polskiej i śpiewu chóralnego dla podtrzymania polskości i łączności z krajem ojczystym wśród rodaków osiadłych zagranicą. Nagrody te przeznaczone zostały dla polskich towarzystw śpiewaczych: 1) w Stanach Zjednoczonych A. P. i ewentualnie w Kanadzie, 2) w Brazylji i ewentualnie w Argentynie, 3) dla towarzystw w Niemczech, Czechosłowacji i Danii, 4) dla Towarzystw we Francji, Belgji i Holandji. Na zdjęciu naszem widzimy nagrodę ustanowioną dla polskich towarzystw śpiewaczych w Stanach Zjednoczonych jest to wspaniały puhar srebrny, wartości kilku tysięcy złotych. Zdobią go medale z postaciami wszystkich królów polskich, począwszy od Zygmunta I. — i złoty medal „Merentibus", którym ostatni król Polski Stanisław August nagradzał zasłużonych. Na podstawie puhara widnieją pamiątkowe obrazy 3-ch powstań, wizerunki Matki Boskiej Częstochowskiej i Ostrobramskiej.

Czy Francja uiści Stanom Zjedn. grudniową ratę długów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G). Donosza z Paryża: Prasa paryska w dalszym ciągu zajmuje się sprawą długów.

„Journal" donosi z Waszyngtonu, że minister skarbu Mills usiłował nakłonić prezydenta Hoovera do ustępstw na rzecz Anglji. Tem należy tłumaczyć że nota Stanów Zjednoczonych wręczona była ambasadorowi angielskiemu o 6 godzin później niż ambasadorowi francuskiemu.

Paryż, 25 listopada. Decyzja Hoovera wywołała duże rozczarowanie w kołach politycznych. Na zapytanie agencji Havasa wiceprzewodniczący Izby Pate, radykalny lewicowiec, przypomniał, że parlament, ratyfikując plan Younga zastrzegł, iż spłaty Stanów Zjednoczonych znajdą pokrycie w spłatach niemieckich. Danelou, lewicowiec republikański podkreślił, że Francja na wyraźne żądanie Hoovera wyrzekła się należności od Niemiec. Dep. Haye z ubolewaniem stwierdził, że opinja amerykańska zapomniała o wspólnej walce, gdzie Francja dawała krew Ameryka zaś towary tak, że ani sztuka złota nie przebyła Atlantyku.

Socjaliści wyrażają to samo przekonanie.

Przewodniczący grupy radykalnych socjalistów oraz komisji spraw zagranicznych Izby Francois Albert oświadczył, iż nikt nie wierzy w możliwość dokonania spłaty 15 grudnia. Pewnem jest, że wszyscy członkowie parlamentu uważają stanowisko Ameryk. za niesłuszne, lecz mają nadzieje, że dalszy ciąg układów pozwoli na sprawiedliwe uregulowanie sprawy. (PAT)

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Jak to było w Borochowie?

Wczorajsze „Diło" przyniosło na czołowem miejscu artykuł pt. „Rozpad prawosławia w Polsce". Programowy? Z początku — tak. Mówi się o rusyfikacyjnych zapędach hierarchji prawosławnej i o konfliktach, wybuchających na tem tle z ludnością ukraińską. Ale po tych kilku uwagach następuje bezpośrednio — jako ilustracja — opis zajść we wsi Borochowie na Wołyniu i wypełnia resztę artykułu.

Opis ów, oparty zapewne na korespondencji, zasługuje na kilka komentarzy. Jest to pod pewnymi względami relacja typowa. Proboszcz wychodzi na czarno, ludność — na wybielone i niewinne baranki. Wprawdzie powodem zatargu — jak wynika z samej korespondencji — nie były różnice narodowościowe, lecz wygórowane opłaty cerkiewne i nietakt popa, ale cóż to szkodzi? Wprawdzie „tłum posunął się w kierunku domu proboszcza", ale tylko poto, by „zaproponować mu dobrowolne opuszczenie parafji". Wprawdzie na końcu tłum „pobił proboszcza do nieprzytomności", ale winę ponosi — cerkiew prawosławna.

Zamieszczając podobne „relacje", prasa ukraińska dyskredytuje sama siebie. Trochę oględności, trochę retuszu, by bodaj rzecz wyglądała przekonywająco i prawdopodobnie, leży chyba w interesie sprawy. Problem prawosławia w Polsce i jego stosunku do żywiołu ukraińskiego jest chyba kwestją dość poważną, by jej zaoszczędzić równie niepoważnie traktowanych „przyczynków".

—o—

„Meta" uzbraja inteligencję.

W poważniejszy sposób ujęła swój problem świętojurska „Meta". Chodzi jej o nieprzystosowanie inteligencji ukraińskiej do współczesnych warunków życia. Inteligencja ta zachowała z czasów austrjackich „psychikę urzędniczą" — „brak odporności, usłużność, brak grzbietu, za daleko posuniętą neutralność w sprawach społecznych". Owe duchowe kategorje, pochodzące z „idylicznego okresu" życia narodowego, pragnie „Meta" zastąpić wartościami, przystosowanemi do tego „tytanicznego boju, w jaki wstąpiły współczesne narody".

Jakie to mają być wartości — na razie nie dowiadujemy się. Ale zato dowiadujemy się, że głównym kierunkiem, w jakim wyładować się mają owe „nowe wartości", jest —Państwo. Państwo — zdaniem „Mety" — zmierza do jak najdalej posuniętego ograniczenia woli społeczeństwa na rzecz własnej wszechwładzy. I to jest właśnie największe niebezpieczeństwo, w obliczu którego inteligencja ukraińska musi zerwać ze swą „urzędniczą psychiką".

Czy aby „Meta" nie dostrzega we własnem społeczeństwie sił, z któremi należy naprawdę walczyć? Czy naprawdę inteligencja ukraińska nie ma poważniejszych zadań, niż mobilizacja przeciw urojeniom? Gdyby powiedziano: grozi nam bolszewizm ducha i kultury, grozi nam anarchizm młodzieży, grozi nam upadek religijności i moralności i z tem trzeba walczyć, chyba byłoby to wystarczające. Ale wzywanie do walki z rzekomą „wszechwładzą Państwa" nie jest chyba głównym kanonem wychowawczym „Mety" i jej grupy.

Pożar.

Złoczów. Onegdaj we wsi Kruhów pow. Złoczów wybuchł o północy w zabudowaniach Jana Skoruby pożar, który objął momentalnie zabudowania gospodarcze Skoruby i Parańki Muzyka, niszcząc w zupełności dwa domy mieszkalne, 6 budynków gospodarczych oraz całą zawartość zbiorów tegorocznych i inwentarz martwy. Ogólna szkoda wynosi około 8000 zł. Budynki były ubezpieczone na sumę około 3500 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

—o—

Przyczyną katastrofy niedbalstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (G). Eksperci powołani przez władze sądowo-śledcze do zbadania przyczyn katastrofy w kościele Św. Krzyża, złożyli dziś obszerną opinję, w której stwierdzają, że źródłem katastrofy było niedbalstwo osób, które zarządziły ułożenie desek nad otworem.

W związku z tem władze śledcze pociągną do odpowiedzialności winnych niedbalstwa. Podobno największą winę ponosi kierownictwo robót.

—o—

5-godzinna mowa Kwinty do stu wierzycieli.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 listopada. (G) W Sądzie okręgowym w Warszawie odbyło się zebranie wierzycieli słynnego już ze swej afery bankiera St. Kwinty. Na zebraniu było obecnych około 100 wierzycieli.

Kwinto nie zjawił się, co wywołało wśród zebranych wielkie wzburzenie. Widząc to, adwokat wezwał Kwintę. Ten wygłosił pięciogodzinne przemówienie, w którem tłumaczył się, że padł ofiarą wrogów. Pod koniec tego przemówienia kilku wierzycieli podbiegło do Kwinty z podniesionemi pięściami. Wybuchł niezwykły tumult. Kwinto zdołał na czas uciec.

Wreszcie w spokojniejszej już atmosferze wybrano dwóch syndyków masy upadłościowej, adw. Żaryna i adw. Tokarskiego. Adw. Tokarski jest jednym z poszkodowanych przez Kwintę, złożył mianowicie u niego kilkadziesiąt tysięcy złotych.

—o—

Obniżka cen gazu w Warszawie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 listopada. (Sch.) Dowiadujemy się, że Magistrat warszawski zamierza obniżyć cenę gazu. Po obniżeniu taryfy za prąd elektryczny, obniżka ceny gazu w dużym stopniu spowodowałaby obniżenie kosztów życia w stolicy. W tym celu ma się zebrać specjalna komisja, która jeszcze raz przekalkuluje cenę kosztów własnych Gazowni i wyda opinję co do możliwości obniżenia ceny gazu.

73-letni mąż oskarża 61-letnią żonę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 25 listopada. (G) Przed warszawskim Sądem okręgowym toczy się proces 61-letniej Antoniny Dłuskiej, oskarżonej przez swego 73-letniego męża Aleksandra, b. aptekarza, o przywłaszczenie klejnotów wartości kilkudziesięciu tysięcy złotych, oraz 10.000 zł. gotówką.

P. Dłuska do winy się nie przyznaje i twierdzi, że oskarżenie jest aktem złośliwości jej męża.

Z zeznań świadków wynika, że między obu staruszkami dochodziło w ostatnich czasach do gwałtownych scysyi. P. Dłuska obawiała się, by mąż jej nie zabił, zaś jej mąż był w strachu, by żona go nie otruła.

—o—

Bogactwa kopalne Polski.

Węgiel, rudy żelazne i cynowo-ołowiane, sól kuchenna i sole potasowe, fosforyty, ropa naftowa.

W czasie ostatniego zjazdu członków Stowarzyszenia Polskich Inżynierów, Górników i Hutników, bardzo interesujący referat na temat bogactw kopalnych Polski w świetle badań geologicznych ostatnich lat 10-ciu wygłosił inż. Stefan Czarnocki. Z referatu tego podajemy dane, dotyczące główniejszych produktów naszej ziemi.

Sprawa zbadania zasobów naszych bogactw kopalnych narzuciła się wskrzeszonemu Państwu Polskiemu siłą rzeczy, jako jeden z naczelnych postulatów, który musimy możliwie jaknajściślej przeprowadzić. Na czele prac tych wśród organizacyj geologicznych stoi Państwowy Instytut Geologiczny; instytucja ta opracowuje mapę geologiczną Polski, przeprowadza badania pewnych złóż minerałów użytecznych, udziela informacyj czynnikom rządowym, samorządowym, lub instytucjom i osobom prywatnym w dziedzinach związanych z naszemi złożami mineralnemi. Pozatem P. I. G. utworzył w swem łonie specjalne biuro rejestracji minerałów użytecznych, którego zadaniem jest prowadzenie dwóch kartotek: jednej przedmiotowej według minerałów użytecznych i drugiej geograficznej.

Oprócz Państwowego Instytutu Geologicznego pracom badawczym geologicznym w Polsce poświęca się jeszcze Państwowa Komisja do badania złóż soli potasowych, utworzona przy Departamencie Górniczym, szereg zakładów geologicznych przy poszczególnych wyższych uczelniach, pozatem organizacje o charakterze bardziej prywatnym jak n. p. „Pionier", oraz stacje geologiczne: Karnacka (w Borysławiu) i Krośnieńska, związane z naszym przemysłem naftowym.

Na podstawie wyników wyszczególnionych wyżej instytucyj, inż. Czarnocki określa zasoby naszego **zagłębia węglowego**, obliczone do głębokości 1000 m. na przeszło **60 miljardów ton**. co pozwala zaspokoić na dłuższy szereg lat nietylko obecne wydobycie, lecz i znacznie zwiększone. Ze specjalnych prac, wykonanych przez stację geologiczną T. I. G., utrzymywanej kosztem Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych wynika, że zasoby Zagłębia Dąbrowieckiego na terenie zbadanym również do głębokości 1000 m. wynoszą przeszło **11 miljardów ton**, czyli około 18% ogólnych zasobów Zagłębia. Po odliczeniu 20% na straty, mielibyśmy na tych terenach około 9 miljardów ton, nadających się do wydobycia.

Polska również jest bogata w **węgiel brunatny**, mianowicie na obszarze pomiędzy Warszawą a Łodzią. Pozatem węgiel brunatny znajduje się na północnym zboczu gór Świętokrzyskich, w okręgu poznańsko-pomorsko-kujawskim, zawierciańskim i w Małopolsce. Na jednym terenie województw poznańskiego i pomorskiego zasoby węgla brunatnego sięgają cyfry 5 miljardów ton.

Dotychczasowe niekompletne jeszcze badania stanu **torfowisk** dają nam mapę tych bogactw na ok. **1.800 miljonów ha**, co przy przeciętnej grubości 1 m., da nam ok. 2.300 miljonów ton torfu o 25% wilgotności, odpowiadającą ok. **1.100 milj.** ton węgla kamiennego.

Rudy żelazne z ilościowego punktu widzenia mogą na długo zabezpieczyć potrzeby naszego przemysłu hutniczego; gorsze są one jednak pod względem jakości. Są to rudy ubogie, nieraz ze znaczną zawartością krzemionki. Oto cyfry zasobów dla naszych głównych obszarów rudonośnych: częstochowski — 82 milj. t., kielecko-radomski — 61 milj. t., oraz śląsko-olkuski — 7 milj. t. Prócz tego posiadamy pewne zasoby w postaci t. zw. rud karpackich, nie mających jednak narazie przynajmniej praktycznego znaczenia.

Zasoby znanych złóż rud cynowo-ołowianych nieznacznie tylko przekraczają cyfrę 20 milj. t., produkcja zaś tych rud wynosiła w pięcioleciu 1925—30 r. przeciętnie przeszło 1.100 tys. rocznie, przyczem dla zaspokojenia potrzeb naszego przemysłu hutniczego importowało się jeszcze znaczne ilości koncentratów rud cynku i ołowiu.

Co się tyczy rud miedzianych, w ostatnim 10-leciu prace poszukiwawcze dokonywane były w 3 kierunkach, a mianowicie: w okolicach Miedzianki, Miedziaje Góry oraz w Mydzyku na Wołyniu. Na ogół dotychczasowe prace poszukiwawcze nie dały pomyślniejszych wyników. Również w toku poszukiwań i badań znajdują się rudy manganowe w okolicach Sanoka, oraz w dorzeczu górnego Czeremosza. Szczegółowe badanie tych złóż odbywa się w roku bieżącym. Jednocześnie w dorzeczu górnego Czarnego Czeremosza przy poszukiwaniach rudy manganowej zostały znalezione złoża grafitu.

Zasoby zwykłej **kuchennej soli** są na terenie Rzplitej bardzo duże, gdyż wynoszą ok. **6 miljardów t.** W ostatnim 10-leciu zwrócono baczniejszą uwagę na złoża **sól potasowych**, których wydobycie ma ogromne znaczenie dla naszego rolnictwa, zmuszonego do ostatnich czasów pokrywać niedobór krajowych soli importem. Prace poszukiwawcze soli potasowych prowadzone były przez Tesp, oraz przez specjalną Państwową Komisję Potasowo-Solną, utworzoną przy Ministerstwie Przem. i Handlu z udziałem przedstawicieli Departamentu Górniczo-Hutniczego oraz P. I. G. Dokonano specjalnych badań w Małopolsce w okolicach Stebnika, Turzy Wielkiej oraz na terenach, leżących między Hołyniem a Kałuszem. Tereny te stanowią ok. 1/10 całego obszaru karpackiego z solami potasowemi. Zasoby wszystkich tych trzech kompleksów są obecnie obliczone na 450 miljonów t., zdatnych do eksploatacji.

Głównym obszarem **fosforytowym** w Polsce, gdzie dokonywane były badania geologiczne, jest t. zw. obszar naddniestrzański, gdzie specjalna komisja na odcinku między Niżniowem a Nieźwiskami na obszarze 129 km. kw. stwierdziły obecność 20,7 miljona t. surowca fosforytowego. Pozatem P. I. G. zbadał teren Horodenki, na którym zasoby obliczono na 2.6 milj. t. fosforytów.

Wymienić jeszcze należy **łupki bitumiczne**, których olbrzymie zasoby znajdują się w zachodnich Karpatach, między okolicami Jasła na zachodzie a Sanokiem na wschodzie, których najwyższa zawartość płynnych bitumów nie przekraczała 4,4%, przeważnie zaś była 2%. Zasoby w obszarze kieleckim, choć nieznaczne, mianowicie około Łagowa, są jednak lepsze niż w Karpatach, dają one do 6,5 płynnych bitumów.

W Strawczynku pod Kielcami odkryto złoża **barytu**, gdzie w ciągu paru lat odbywała się eksploatacja.

Dużo uwagi poświęcił P. I. G. zbadaniu naszych obszarów **glinki ogniotrwałej**, mianowicie na Wołyniu, gdzie powstały one jako produkt wietrzenia granitu. Niektóre z tych glinek należą, jak wykazały badania, do ogniotrwałych (1670—17000 st. C.), oraz mocno ogniotrwałych (ponad 1700 st. C.).

Co się tyczy **ropy naftowej**, referent poświęcił specjalną uwagę dokonywanym pracom pioniersko-poszukiwawczym, metodzie tych prac, nie podając przewidywań ani obliczeń, dotyczących ilości zasobów ropy naftowej na terenie Rzplitej.

Naturalnie, że cyfry przytoczone tutaj trzeba traktować jako przybliżone, gdyż prace poszukiwawcze nad poszczególnemi odcinkami naszych bogactw kopalnianych są w toku, niektóre z nich w związku z przeżywanym kryzysem zostały albo przerwane, albo w zakresie swym zmniejszone. Większość prac dokonywana jest przez szereg instytucyj z P. I. G. na czele i znajdują się one obecnie w toku; wyniki ostateczne naturalnie nie są jeszcze znane, stwierdzić jednak należy, iż Polska pod względem swych bogactw kopalnianych jest jednym z zasobniejszych krajów Europy.

—o—

Wiec poselski.

W dniu 20 listopada br. odbył się w Skolem w sali „Sokoła" wiec poselski z udziałem posła dra Wojciechowskiego.

Zebranie zagaił prezes miejscowego Koła BBWR., powołując na asesorów burmistrza Dudrę i rejenta Daszkiewicza.

Następnie poseł dr. Wojciechowski wygłosił treściwy i obszerny referat, omawiając w nim najaktualniejsze sprawy polityczne i gospodarcze.

Po rzeczowej dyskusji nad wygłoszonym referatem uchwalono rezolucję, wyrażającą pełne zaufanie Rządowi i Klubowi Parlamentarnemu B. B. W. R.

Obecnych na sali około 500 osób.

Holenderski dziennikarz w Warszawie.

Warszawa, 24 listopada. Prezydjum Polskiego Związku Wydawców gazet i czasopism podejmowało 24 bm. p. Kuypersa, wiceprezesa holenderskiego związku prasy codziennej i wydawcy rotterdamskiego dziennika „De Maasbode" śniadaniem w salonach hotelu Europejskiego. (PAT)

STEFAN KAWYN.

BERTRAND RUSSELL.

Filozof praktycznego życia.

Kto spojrzy na całość działalności naukowej, filozoficznej i socjologicznej Bertranda Russell'a, najwybitniejszego dziś filozofa Anglji i świata, temu narzuci się z nieodpartą siłą ogrom i różnorodność spraw budzących zainteresowanie wielkiego myśliciela oraz łatwość i swoboda, z jaką porusza się na rozmaitych płaszczyznach rzeczywistości ludzkiej. Tłumaczyć można to zjawisko fenomenalną wprost gotowością umysłu do rozwiązywania różnych zagadnień życia człowieka z jednakową nigdy nie zmieniającą się pasją badawczą.

Russell przystępuje do poszczególnego wycinka rzeczywistości jako do sprawy niby całkiem dla niego nowej, bez apriorycznych uprzedzeń, bez gotowego systemu, czy dogmatów wiary filozoficznej z umysłem jasnym, świeżym, sprawnym i niezmiernie wyćwiczonym. Dla niewprawnego oka wyłaniają się tu i ówdzie sprzeczności, powtarzania się, niekonsekwencje. Zwykło się niedomagania te zwalać na brak wykończonego systemu filozoficznego. I rzeczywiście, Russell żadnej n. p. „piramidy kultury" w sensie platońskim nie daje. Daleki jest niesłychanie od dialektyczno-spekulacyjnej konstrukcji filozoficznej. Ale nie należy tego uważać za błąd. Nie jest to despekt dla myśliciela. Przeciwnie, tkwi w tem cała siła i urok jego rozważań i wniosków, tytuł dla chwały bodaj czy nie największego mędrca dni dzisiejszych.

A przecież żaden może ze współczesnych obserwatorów życia od czasów Spinozy nie dążył do tak ścisłej systematyzacji życia ludzkiego, żaden może nie pracował tyle i z takim szczerym entuzjazmem i z taką wiarą nad pogodzeniem sprzeczności między człowiekiem, społeczeństwem i światem zewnętrznym, nikt może wreszcie nie akcentował tak silnie potrzeby harmonji w życiu człowieka, — jak właśnie Russell.

Z powołania i namaszczenia reformator, z zawodu matematyk i logista, Russell już w tej dziedzinie dokonał ładu i porządku, stwarzając nowoczesne podstawy matematyki symbolicznej czyli logistyki, tak żarliwie kultywowanej w Polsce w t. zw. „warszawskiej szkole matematyków". We Lwowie kierunek ten reprezentuje uczeń Russell'a, prof. Leon Chwistek.

Niewiadomo, jak potoczyłaby się działalność Russell'a, gdyby nie wybuch wojny światowej w r. 1914. Z przekonania i wiary liberał, whig, pacyfista, odrazu całą opinję Anglji miał przeciw sobie. Rozpoczął więc akcję publicystyczną artykułami, w których odważnie, jak na rok 1914 i na stosunki angielskie, poddał rewizji sceptycyzmem zaprawionej nietylko fakt wojny, ale też psychikę człowieka, w szczególności instynkty ludzkie.

Odtąd sceptycyzm ten, zrazu gwałtowny, szyderski, zjadliwy, — później już tylko stoicki, filozoficzny, towarzyszy myślicielowi, ilekroć rozważać będzie bieżące sprawy życia człowieka, jego moralność, obyczajowość, wychowanie, jego politykę gospodarczą, jego, wkońcu, szczęście. Nie bez wpływu na ukształtowanie się sceptycyzmu Russell'a pozostawały postępy w nauce, matematyce i fizyce. Relatywizm Einsteina, który zachwiał statecznym światem Newtona, stał się dogodną atmosferą naukowego sceptycyzmu Russell'a. Traci on wiarę w uszczęśliwiający wpływ wiedzy na życie człowieka, tembardziej gdy widzi, że mądrość ludzka, zamiast przynieść szczęście, pracuje na zgubę człowieka, staje się bardziej szatańską. Dotychczasowe bowiem wynalazki n. p. techniczne, chemiczne nie powstały z popędów przyjaznych ale z instynktów niszczycielskich, nienawiści, zazdrości, posiadania i strachu.

Gdy tego rodzaju doświadczenia na byte czasu wojny ma się przed oczyma, samo wątpienie nie wystarcza: łatwo bowiem popaść w pesymizm i rezygnację. A Russell pesymistą nie jest, stanu bierności nie uznaje. Z temperamentu jest działaczem, zdolnym do przekształcenia obserwowanej rzeczywistości. Powiada o sobie wyraźnie tak: „W chwili gdy widok cierpienia, któremu nie możemy dać pomocy, niemal do szaleństwa nas doprowadza, wtedy możemy sobie pomyśleć, że pośrednio matematyk często więcej czyni dla ludzkiego szczęścia niż ktokolwiek z jego współczesnych, działających na polu praktyki życiowej".

Szczęście człowieka na ziemi staje się odtąd dla Russell'a celem jego działalności jako filozofa praktycznego. Każda z jego książek wskazuje drogę do szczęścia. „Zasady przebudowy społecznej ujmują sprawy polityczne i gospodarcze od strony psychologicznej, wskazując potrzebę zwalczania w człowieku instynktów niszczących drogą ujawniania i pielęgnowania instynktów twórczych: naukowych, artystycznych, religijnych. W książce

Wiadomości bieżące

26 listopada 1932

Sobota

Jana B.

Jutro: Walerjana

Wschód słońca 7'14

Zachód słońca 15'31

TEATR WIELKI.

Piątek, 25 b. m., godz. 7'30: „Pajace" i Koncert arji (Alfred Piccaver).

Sobota 26 XI godz. 7.30 „Zbyt prawdziwe, aby było dobre". (Abonament 3.)

Niedziela, 27 b. m godz. 3'15 popoł „Carmen".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek 25 XI godz. 8.15 Leo Fuksa, recytacje, monologi, piosenki.

Sobota 26 XI godz. 7.30 „Pocałunek przed lustrem". (Abonament 3.)

Sala Colosseum. Film „Ciernie losu", rewja „Yo-Yo".

KINOTEATRY.

ADRIA: „Trzy tysiące metrów murowanej wesołości".

APOLLO: „Skończona pieśń".

ATLANTIC: „Pieśń nocy".

CASINO: „Kobiety bez przyszłości"

CHIMERA: „Książę Bouboule".

GRAŻYNA: „Ułani, Ułani".

KOPERNIK: Harold Lloyd „Kinomanjak".

MARYSIENKA: Harold Lloyd „Kinomanjak".

OAZA: „Wyspa tajemnic".

PALACE: „Atlantyda" z Brygidą Helm.

PAN: „Cesarzowa Elżbieta".

PASAŻ: „Niezwyciężony".

PROMIEŃ: „Pod dachami Paryża".

RAJ: „Księżna Łowicka".

STYLOWY: „Dziesięć minut strachu" oraz „Nad ranem".

ŚWIT: „C. k. feldmarszałek".

UCIECHA: „Walka o honor".

—o—

— **Recital fortepianowy Alexandra Unińskiego,** I. Laureata Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie, odbędzie się we wtorek 29 bm. Pierwszy występ tego artysty w ubiegłym sezonie we Lwowie, spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem. Oto co pisał jeden z recenzentów Lwowskich: „Słusznie przyznano Unińskiemu pierwsze miejsce w Konkursie Szopenowskim w Warszawie, słusznie, gdyż prawdziwy to talent „Z bożej łaski". Pianista wyczarowywał genialne wizje Szopena w sposób tak głęboko odczuty, tak bezpośredni, że jego gra czyniła wrażenie zupełnie swobodnej improwizacji natchnionej. Pianista to wielki, muzyk i odtwórca o olbrzymiej przyszłości".

—o—

— **Teatr Wielki.** (Abonament nr. 3). Dziś i w dnie następne ciesząca się ogromnem powodzeniem sztuka G. B. Shawa p. t. „Zbyt prawdziwe, żeby było dobre". Sztuka porusza najaktualniejsze zagadnienia współczesności.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów Miejskich oraz w biurze ABO, Rutowskiego 2, które na zamówienie telefoniczne wysyła bilety do domu.

— **Teatr Rozmaitości.** (Abonament nr. 4). „Pocałunek przed lustrem", sensacyjna sztuka L. Fodora, przedstawiająca w oryginalny sposób wiecznie aktualny problem trójkąta małżeńskiego, budzi niezwykłe zainteresowanie publiczności, czego dowodem stale zapełniona sala Teatru Rozmaitości.

Bilety do nabycia w kasach Teatrów M.

— **Niedzielna popołudniówka w Teatrze Rozmaitości.** „Lekarz bezdomny" A. Słonimskiego grany będzie poraz ostatni jutro, w niedzielę, popoł. o godz. 3.30, po cenach najniższych (od 60 gr. do 3.50).

Biuro ABO Rutowskiego 2. Firma „Anoda" sprzedaje abonamenty do Teatrów Miejskich na wszystkie przedstawienia.

— **Opera po najniższych cenach.** Niedzielny spektakl popołudniowy wypełni opera Bizeta „Carmen". Będzie to jedyna sposobność usłyszenia tej przepięknej opery osnutej na motywach hiszpańskich. Dzięki wyznaczonym cenom bilet na spektakl ten kosztować będzie tyle samo co bilet do kina. Jako Carmen usłyszymy Janinę Huppertową, doskonałą śpiewaczkę mezzo - sopranową, partję Micaeli zaś śpiewać będzie Marja Sokół artystka wielkiej miary, która swemi występami zyskała sympatję publiczności. W partii Don Josego usłyszymy Radzisława Petera, który partję tę śpiewał szereg razy ze znacznem powodzeniem w rozmaitych włoskich teatrach operowych. Wreszcie Escamilla śpiewać będzie cieszący się wielką popularnością we Lwowie — Edmund Płoński. Przy pulpicie Antoni Rudnicki. Ceny miejsc od 45 gr. do 3.50 zł. Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru Wielkiego i Małop. Ajencji Reklamowej.

— **Premjera „Orfeusza w piekle".** Odłożona skutkiem trzeciego występu Piccavera, premjera „Orfeusza w piekle", odbędzie się nieodwołalnie we środę 30 b. m. Ta komiczna opera, dzięki przepięknym melodjom, zaktualizowanemu tekstowi i piosenkom (tekst T. Mostowicza i Z. Friedwalda) zapowiada się niezwykle ciekawie. Niebawem najmodniejszemi „przebojami" będą we Lwowie, jakże popularne przed laty melodje z „Orfeusza". Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w Małop. Ajencji Reklamowej, ul. Chorążczyzny 7.

— **„Powrót Odyssa" St. Wyspiańskiego w Teatrze Wielkim.** „Powrót Odysa" ostatni, na krótko przed śmiercią wykończony dramat St. Wyspiańskiego, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Wielkiego we wtorek, dnia 29 bm. Będzie to uroczyste przedstawienie w związku z 25-tą rocznicą śmierci genjalnego poety. Tułacz Odys wraca do utęsknionej ojczyzny wlokąc za sobą klątwę grzechu. Tragedją zwycięzcy z pod Troi jest ta mara winy, co się za nim wlecze i wciąż nowe zbrodnie rodzi. Ponad czyn, okupiony winą, ponad sukces, ściągający klątwę urasta pojęcie niewinnej bezczynności, — zapomnienie człowieka bezimiennego. Ale przeznaczenie wypełnić się musi. W własny dom, w wytęsknioną swą Itakę niesie Odys „krwi wiano". Oto ramy tragicznego dramatu. Postać Odysa odtwarza na naszej scenie Janusz Strachocki, znakomity Kordjan i Gustaw-Konrad z lat ubiegłych, który równocześnie reżyseruje sztukę. Oprawa dekoracyjna i kostjumy pomysłu Andrzeja Pronaszki. Poza „Powrotem Odysa" wystawiony będzie fragment niemieckiego dramatu poety pt. „Weimar", w przekładzie A. E. Balickiego. Dramat ten pisany z myślą o scenach niemieckich, przedstawia scenę spotkania Konrada-Mickiewicza z Goethem w Weimarze. Po raz pierwszy grana będzie również scena dramatyczna pt. „Śmierć Ofelji" w wykonaniu artystycznem p. Ireny Eichlerówny.

— **Przedstawienie „Powrotu Odysa" dla młodzieży szkolnej.** W porozumieniu z Kuratorjum Okręgu Lwowskiego — Dyrekcja Teatrów Miejskich przystąpiła do zorganizowania przedstawień dla młodzieży szkolnej. W pierwszym rzędzie, w związku z 25-cioleciem śmierci Stanisława Wyspiańskiego odegrany będzie „Powrót Odysa" w środę, dnia 30 listopada o godz. 3 pop., w poniedziałek 5 grudnia o godz. 6 wiecz. dla szkół lwowskich oraz dla szkół zamiejscowych w czwartek dnia 8 grudnia o g. 3 pop. Bilety już do nabycia w sekretarjacie I. gimnazjum im. Kopernika, ul. Kubali tel. 29-43.

— **Rewja Sempolińskiego w „Colosseum".** Dziś w sobotę w dalszym ciągu cieszącą się niebywałem powodzeniem wesoła rewja p. t.: „Yo-Yo" pod kier. art. Ludwika Sempolińskiego w znakomitem wykonaniu Sokołowskiej, Kozłowskiej, Sempolińskiego i nowo pozyskanego Sulimę-Jaszczołta oraz chóru rewelersów. Na ekranie wspaniały dramat p. t.: „Ciernie losu". Początek seansów g. 4. ostatniego 9 wiecz.

—o—

— **„Gwiazda"** urządza w niedzielę, dnia 27 listopada 1932, we własnej sali przy ul. Franciszkańskiej 7, „Uroczysty wieczór ku uczczeniu rocznic listopadowych".

— **Transmisja arcydzieła J. Verdi'ego.** W sobotę, dnia 26 listopada o godz. 20—23'10 „Polskie Radjo" transmituje na wszystkie swoje rozgłośnie z Królewskiej Opery Nadwornej w Amsterdamie najdoskonalsze arcydzieło J. Verdi'ego, operę „Falstaff" w wykonaniu najwybitniejszych artystów holenderskich oraz artystów Opery „La Scala" w Medjolanie ze słynnym barytonem Mariano Stabile na czele.

— **Niedzielne popularne wykłady z higjeny.** W niedzielę 27 bm. o godz. 10.30 przed południem w kinoteatrze „Marysieńka" (plac Smolki) odbędzie się poranek z wyświetleniem filmu pt. „Higjena seksualna", objaśnionego wykładem dr. Kazimierza Wiślańskiego na temat „Czem są i czm grożą choroby weneryczne". Wstęp wyłącznie tylko dla kobiet.

— **Wieczór dyskusyjny zawodowego Związku Literatów Polskich** odbędzie się dnia 28 b. m. o godzinie 19-tej w małej, parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. Seweryn Przybylski (Marjusz Nowina) odczytem p. t.: „Kordjan i Cham". Jest to tytuł głośnej dziś już powieści Leona Kruczkowskiego, osnutej na autentycznych pamiętnikach chłopa z czasów Król. Kongresowego przed powstaniem listopadowem.

— **Koło oświatowe Związku niższych funkcjonarjuszy państwowych** zaprasza szerszy ogół na odczyt, który odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Miłkowskiego 5, II. p. Program odczytów: „Obrona Lwowa w roku 1918", „Jak chronić siebie i rodzinę przed gruźlicą".

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne** zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dnia 28 listopada 1932 r., odbędzie się w sali Laboratorjum Maszynowego Politechniki Lwowskiej, ul. Ujejskiego 5, posiedzenie Sekcji mechaników. Na porządku dziennym znajduje się odczyt p. dr. Bolesława Szczeniowskiego z Warszawy p. t.: „Przeregulowywanie gaźników samochodowych na różne paliwa". Początek punktualnie o godz. 18'30. Goście mile widziani.

— **Koło Studentek W. U. L.** urządza dnia 26 listopada b. r., tradycyjną „Katarzynkę" w salonach hotelu Europejskiego. Początek o godz. 20'30. Wstęp 2'50 zł., akad. 1'50 zł. Strój wizytowy. Jazz p. Wójcika.

— **Ostre strzelanie na Zamarstynowie.** W dniach: 1, 3, 5, 6, 7, 10, 12, 14, 15, 16, 17, 19, 21, 22, 28, 29 i 31 grudnia b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrem strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **Dancing Samopomocy Zw. Akad. Młodz. Zjednoczeniowej** odbędzie się w niedzielę, 27 b. m., w salach własnych przy ul. Sobińskiego 7. Początek o godz. 18. Wstęp za zaproszeniami, wzgl. za okazaniem legit. akad. 1 zł.

— **Gmach Zakładów Farmaceutycznych,** o którego poświęceniu i przekazaniu Uniwersytetowi J. K. donieśliśmy przed kilku dniami, wybudowany został wedle planów inżynierów Awina i Glanza. Budowa przeprowadzona nadzwyczaj celowo i będąca ozdobą Zakładów uniwersyteckich, znalazła najpełniejszy aplauz. W czasie uroczystości przemawiał m. in. imieniem Pol. Powsz. Tow. Farmaceutycznego wiceprezes aptekarz Filipowicz z Warszawy.

— **Koło Lwowskie Związku Obrony Kresów Zachodnich** organizuje jak corocznie „Gwiazdkę" dla dzieci polskich w Niemczech, Śląsku i Gdańsku. W tym celu apeluje gorąco do wszystkich, którzy rozumieją potrzebę podtrzymywania polskości wśród rodaków za granicami Państwa Polskiego o łaskawe składanie ofiar na ten cel w naturze lub gotówce na ręce Koła Lwów, ul. Zimorowicza 15, I. p. telef. 70-97, w godz. 10—14 lub na P. K. O. nr. 153-190, do dnia 17 grudnia 1932 r. Na życzenie wyślemy po odbiór darów delegata.

— **Zebranie Drobnego Kupiectwa.** W niedzielę, dnia 27 listopada 1932 r., odbędzie się o godzinie 5-tej popoł. w lokalu Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Polskich przy ul. 3 Maja l. 2 (II. schody), II. p. Zebranie Sekcji Drobnego Kupiectwa w sprawach podatkowych w szczególności o wykupnie patentów na rok 1933. Referat w tych sprawach wygłosi doradca prawno-podatkowy Stowarzyszenia.

—o—

— **Osobiste.** Prez. miasta p. Drojanowski wyjechał w sprawach służbowych na 2 dni do Warszawy.

Naczelnik Wydziału bezpieczeństwa w Województwie lwowskiem p. Sochański wyjechał w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

—o—

— **Trujące jagody.** Wczoraj rano 42-letnia Janina Kozak kupiła na Rynku u przekupki jakieś nieznanego rodzaju jagody. Zjadłszy je, dostała straszliwych boleści żołądkowych. Pogotowie ratunkowe stwierdziło zatrucie.

— **Karambol uliczny.** Wczoraj rano u zbiegu ulic Kochanowskiego i Wincentego Pola zderzyło się auto sanatorjum „Vita" z autodorożką LW. 91469. Oba samochody doznały uszkodzeń; kierowcy wyszli z tej opresji cało.

Ulgi przy wykupnie świadectw przemysłowych.

W związku ze zbliżającym się terminem wykupna świadectw przemysłowych na rok przyszły, aktualną staje się sprawa utrzymania w mocy, a nawet rozszerzenia zakresu ulg i ułatwień, corocznie przyznawanych przez Ministerstwo Skarbu, celem złagodzenia przepisów, dotyczących kwalifikowania świadectw przemysłowych.

W roku ub. Ministerstwo Skarbu ze względów budżetowych, mimo zgłoszonych przedstawień, nie zgodziło się na wydatniejszą zmianę stosowanych w tej mierze udogodnień — przyznało jednak pewne ulgi dla branż, które szczególnie intensywnie zabiegały o wzięcie pod uwagę ich ciężkiego położenia.

W interesie objektywnego unormowania sprawy odnośnych ulg wskazanem byłoby by z jednolicie uzgodnionemi wnioskami można było wystąpić do Ministerstwa Skarbu przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych, co dawałoby gwarancję, że w pierwszym rzędzie zgłoszone zostaną postulaty, dotyczące branż, których położenie rzeczywiście domaga się odciążenia w postaci odpowiednich ulg przy wykupnie świadectw.

W związku z tem należy nadsyłać w tej sprawie do Centralnego Związku Przemysłowców we Lwowie, ul. Bourlarda 5, najrychlej należycie umotywowane wnioski i postulaty, które następnie zostaną przedłożone miarodajnym czynnikom. Centralny Związek Przemysłowców przygotowuje memorjał do Ministra Skarbu w przedmiocie ulg przy wykupnie świadectw przemysłowych dla młynów.

Delegacja Lwowa w Warszawie.

Agencja „Wschód" dowiaduje się, że w najbliższych dniach wyjedzie do Warszawy delegacja Lwowa, aby prosić P. Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego o przyjęcie protektoratu nad budową pomnika zasłużonego Biskupa - Żołnierza ks. Bandurskiego. W skład delegacji wchodzą: gen. Popowicz, wiceprez. dr. Stroński, płk. Florek i przedstawiciele Związku Legjonistów.

Zapomogi i węgiel dla powstańców 1863 r.

Wczoraj odbyło się we Lwowie posiedzenie Komitetu obywatelskiego, który zajmuje się pomocą i opieką nad powstańcami 1863 r., oraz nad ich wdowami i sierotami. Komitet obdzielił wyżej wymienionych zapomogami pieniężnemi oraz węglem. Posiedzenie Komitetu odbyło się w obecności powstańca prezesa p. Kuczyńskiego.

Na ofiary ekscesów lwowskich.

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Opieki Społecznej przekazało, w związku z ekscesami antyżydowskiemi, jakie miały ostatnio miejsce na terenie m. Lwowa, pewną kwotę do dyspozycji p. Wojewody lwowskiego, który kwotę tę przesłał Izr. Gminie Wyznaniowej z poleceniem rozprowadzenia jej pomiędzy najuboższych właścicieli sklepów, którym w czasie ekscesów wybito szyby.

„Małżeństwo i moralność" *) kreśli ideał moralności płciowej oparty nie wyłącznie na dogmatyce religijnej czy społecznej, ale także na zasadach racjonalnych. W dziele „O wychowaniu wskazuje potrzebę zajęcia się szczególnie okresem dzieciństwa, od którego zależy dalszy los i szczęście człowieka. Jedną z ostatnich książek (nietłumaczona jeszcze na język polski) poświęcił sposobom „zdobywania szczęścia". Poprzestawanie na małem, zainteresowanie się sprawami świata zewnętrznego, a odwrócenie wytężonej uwagi od naszego życia wewnętrznego, życzliwość wobec bliźnich, miłość, uczucia rodzinne, — wszystkie te zjawiska, oparte na instynktach dodatnich, twórczych, budują trwałe i pewne szczęście.

Czytając książki Russell'a, zda się, pijemy u źródła. Istotnie bowiem mają w sobie coś źródlanego i źródłowego: ożywiają spragnionych i zarazem myśli ich nadają sił twórczych, energji, popychającej naprzód dzieło szczęścia ludzkiego. Przenikanie myśli Russell'a do kultury współczesnej jest równoznaczne z wypieraniem szkodliwych form dogmatyzmu, pod którego znakiem płynie wciąż jeszcze nasze życie praktyczne a nawet... naukowe.

*) „Przebudowa społeczna" oraz „Małżeństwo i moralność" wyszły w polskim przekładzie, nakładem „Roju".

Nabożeństwo żałobne za ś. p. gen. Iwaszkiewicza.

Wczoraj o godz. 8.30 rano odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. gen. Wacława Iwaszkiewicza, obrońcy Lwowa, dowódcy 6-tej armji.

Przed wielkim ołtarzem w kościele OO. Jezuitów zgromadzili się przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz liczne delegacje. M. in. byli obecni delegaci Zarządu miasta z wiceprez. Izykiem, delegaci pułków i oddziałów wojskowych z gen. Czumą, Związki wojskowe ze sztandarami i licznymi delegatami z prezesem pułk. Baczyńskim na czele, sen. dr. Głąbiński, Zarząd Straży Mogił Polskich Bohaterów z p. Mazanowską, oraz inne delegacje reprezentujące zrzeszenia i organizacje.

—o—

Tani kurs narciarski w Brzuchowicach.

Przed kilku dniami otwarto w Brzuchowicach powiatowy ośrodek wychowania fizycznego, który posiada bardzo wygodne pomieszczenie. W budynku tym znajdować się będzie przystań turystyczna. Powiatowy komitet wychowania fizycznego urządza w tym roku kursy narciarskie, które przy sprzyjających warunkach tj. przy obfitszym śniegu rozpoczną się około 10 grudnia.

Zgłoszenia przyjmuje już obecnie Komitet urzędujący w lwowskim Wydziale powiatowym przy ul. Mochnackiego 4, I. p. Wyszkoleni instruktorzy udzielać będą nauki jazdy na nartach. W projekcie jest urządzanie zabaw i dancingów w Brzuchowicach. Opłaty za kurs minimalne. Komitet ma zapewnioną dogodną komunikację między Lwowem a Brzuchowicami koleją lub autobusem. Dla narciarzy będą specjalne zniżki komunikacyjne.

List ze Stanisławowa.

Młodociani komuniści. Jeszcze w miesiącu wrześniu br. dokonała policja polityczna sensacyjnego aresztowania 9 uczniów I państw. gimn. pod zarzutem przynależności do tajnego związku młodzieży komunistycznej. Jak się dowiadujemy, w tych dniach śledztwo w sprawie aresztowanych uczniów dobiegło końca i akty znajdują się w tej chwili w ręku prokuratora. W toku śledztwa wypuszczono na wolność trzech uczniów. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie przed sądem przysięgłych w grudniu br.

Domorośli poeci. Kilku ambitnych młodzieńców założyło w Stanisławowie kółko artystyczno-liter. „Wzlot". „Wzlot" rozpoczął swą działalność od wydania kilku tomików poezji pióra członków kółka. Są to wypociny najgorszego rodzaju, które z małemi wyjątkami nie mają żadnej wartości literackiej.

„Bal Murzynów" w Stanisławowie. Bawi w naszem mieście teatrzyk rewiowy „Wesoły Murzyn" pod kier. Ref-Rena, ze współudziałem bezrobotnych artystów scen warszawskich. Bardzo bogaty program pn. „Bal Murzynów" zasługuje na pełne uznanie, i dodatnio wyróżnia się od szeregu tego rodzaju imprez różnej tułającej się „braci artystycznej".

Boks w Stanisławowie. Ub. tyg. odbyły się zawody bokserskie między drużyną tut. Hakoachu a Pogonią lwowską. Zwyciężyła drużyna gości w stosunku 12:4. Z zawodników wyróżnili się: Leoniak (waga półciężka) z Pogoni, oraz Nussbaum i Adler z Hakoachu. W niedzielę 27 bm. odbędą się finałowe zawody o tytuł mistrza Stanisławowa między Hakoachem a Rewerą. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, zawody zapowiadają się nadzwyczaj ciekawie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Zryczałtowanie podatku przemysł.

Rozporządzenie w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego nie przewiduje środka prawnego przeciwko „niezaliczaniu" do przedsiębiorstw, podlegających ryczałtowi. Wskutek tego nawet przedsiębiorstwo, które niewątpliwie podlega ryczałtowi, może być zmuszone do płacenia podatku według indywidualnego wymiaru, skoro tylko z jakiejś przyczyny (czasem zupełnie nieistotnej) nie zostało zaliczone do przedsiębiorstw, podlegających ryczałtowi.

Rozporządzenie wykonawcze zna tylko odwołanie od „pociągnięcia" przedsiębiorstw od opłat, lub od „niewłaściwego zaliczenia do grupy ryczałtowej", nie zna jednakowoż tej, ze stanowiska płatnika najważniejszej ewentualności, iżby płatnik mógł odwoływać się do wyższej instancji na wypadek niezaliczenia jego przedsiębiorstwa do ryczałtu. Praktycznie wyłączony z ryczałtu musiałby czekać na wymiar indywidualny i dopiero w odwołaniu od indywidualnego wymiaru wskazywać na to, że nie podlega indywidualnemu wymiarowi, oraz domagać się zastosowania względem niego postanowień, dotyczących ryczałtu. Tego rodzaju procedura odsunęłaby ostatecznie załatwienie kwestji ryczałtu dla płatnika najmniej o 2 lata w stosunku do innych przedsiębiorstw, podlegających ryczałtowi, co niewątpliwie wpłynęłoby wysoce niekorzystnie tak na interesy płatnika, jak też i na zasadę równomierności traktowania przedsiębiorstw, a wreszcie byłoby sprzeczne z zasadami przewodniemi, które przyświecały autorom projektu o ryczałcie podatkowym.

Na zasadzie powyższego stanu rzeczy, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministerstwa Skarbu o to, aby płatnicy, których przedsiębiorstwa nie zostały pociągnięte do opłaty zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu, mieli prawo wniesienia odwołania z powodu niepociągnięcia przedsiębiorstw do tej opłaty.

Gorgonowa przybyła do Krakowa.

Wczoraj rano o godz. 6-tej przyjechała do Krakowa Gorgonowa z dzieckiem. Towarzyszył jej w drodze ze Lwowa jako asysta oficer straży więziennej z Krakowa oraz dwóch wywiadowców policji ze Lwowa.

Wyjechała ona ze Lwowa przedwczoraj około północy. Wyjazd jej spowodowany został nagłą decyzją czynników sądowych w Krakowie. Gorgonowa wyjazdem swym ucieszyła się. O godz. 23-ciej, po zbadaniu przez lekarza więziennego, opuściła mury więzienia lwowskiego, udając się karetką na Dworzec główny.

Na dworcu kolejowym w Krakowie, mimo wczesnej pory, oczekiwali przyjazdu Gorgonowej fotografowie pism codziennych. Bezpośrednio po przyjeździe odwieziono Gorgonową do więzienia, gdzie po załatwieniu formalności ewidencyjnych osadzono ją zaraz w jednej z cel.

14-letnia dziewczyna hersztem szajki złodziejskiej.

Wczoraj w ręce policji wpadła niezwykła osobistość świata złodziejskiego. Jest to niejaka Jadwiga Surajówna. Jest ona córką właściciela kamienicy we Lwowie i liczy lat 14. Mała ta dziewczyna była hersztem szajki złodziei kieszonkowych. Sama kierowała wszystkiemi wyprawami, a nawet brała w nich udział. Udział ten polegał na tem, że Surajówna szła ulicą obok członka swej szajki. W pewnym momencie dokonywał on zamachu na czyjąś torebkę lub portfel, i umykając, w zamieszaniu wręczał skradziony przedmiot Surajównie. W razie ujęcia go, rewizja niczego nie wykazywała i złodziejaszka puszczano wolno.

Szajka Surajówny długo grasowała po Lwowie, aż wczoraj odwróciło się jej szczęście. Przedsiębiorczy podlotek-przestępca osiadł za kratami.

Śmiertelna zemsta za dziewczynę.

Rudki. (Tel. wł.) Mikołaj Boh z Horożany Wielkiej kłócił się o dziewczynę z swym sąsiadem, 22-letnim Ołeksą Łopatakiem. Kłótnia przerodziła się w zamiar morderstwa. Przedwczoraj Boh w towarzystwie Mirona Stasiowa napadł na Łopataka i ciężko go poranił. Łopatak po kilku godzinach męczarni umarł. Boh i Stasiów zostali aresztowani.

—o—

Muzeum archeologiczne w Warszawie.

W dniu 25 b. m. odbędzie się w pałacu Staszica otwarcie muzeum archeologicznego. Zbiory, znajdujące się w tym muzeum, pochodzą od ś. p. prof. Erazma Majewskiego. Są to okazy bądź też przez niego znalezione i wykopane, bądź też zakupione zagranicą. Zbiory te prof. Majewski ofiarował Towarzystwu Naukowemu w Warszawie. Dotychczas mieściły się one w Muzeum Narodowem na Podwalu, obecnie po odrestaurowaniu pałacu Staszica zostały przeniesione do niego, do lokalu specjalnie na ten cel oddanego. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z sal muzeum z wykopaliskami etruskiemi na pierwszym planie.

Piekarnia areną krwawego sporu.

Wczoraj wczesnym rankiem w piekarni „Karlsbadzkiej" (ul. Żółkiewska 101) rozegrała się krwawa scena. Robota w piekarni rozpoczyna się wcześnie, więc już o godz. 5.30 jeden z robotników piekarskich 17-letni Michał Kalitowski poszedł na strych budzić swego kolegę po fachu 20-letniego Hersza Walfischa. Gdy ten nie reagował na budzenie, Kalitowski wyciągnął mu siano z pod głowy. To tak poirytowało Walfischa, że porwał się z pościeli i obrzucił Kalitowskiego stekiem przekleństw. Wkońcu wreszcie wyciągnął nóż i pchnął jego ostrzem kilkakrotnie kolegę. Kierownictwo piekarni wezwało natychmiast Pogotowie Ratunkowe, które zabrało ciężko rannego robotnika do szpitala.

—o—

Wypadek samochodowy na moście pod Lwowem.

Wczoraj rano jechał szosą stryjską do Lwowa Andrzej Mocny, wieśniak z Krasowa. Na wozie obok niego jechała jego matka, Marja. Gdy przejeżdżali przez most kolejowy pod Lwowem, najechał na nich niespodziewanie od tyłu samochód Lw. 90904. Nastąpiło zderzenie, które silnie trąciło i wyrzuciło Marję Mocną na most. Szofer samochodu zabrał ją na swój pojazd i zawiózł na Pogotowie Ratunkowe, gdzie opatrzono jej rany i kontuzje.

List z Przemyśla.

(Rocznica listopadowa. — Pomoc bezrobotnym. — Zaproszenie „Fredreum". — Akademja szopenowska).

Obchód rocznicy powstania listopadowego odbędzie się staraniem komp. podch. 5 p. Strz. podh., we wtorek 29 bm. w sali „Fredreum" na Zamku. Reżyserją wieczoru zajął się kpt. Gross.

Powiatowy Komitet niesienia pomocy bezrobotnym, pozostający pod przewodnictwem p. Starosty A. Remiszewskiego, użycza pomocy około 2 tysiącom rodzin osób, nie posiadającym pracy i zarobku. Środki swoje czerpie Komitet z rozmaitych źródeł, przyczem poważne miejsce zajmuje ofiarność publiczna sfer ziemiańskich i stanu średniego. Komitet wypieka w piekarni mechanicznej A. Taworskiego chleb dla bezrobotnych, ponadto rozdaje ziemniaki, drzewo opał., w najbliższych zaś dniach rozpocznie akcję rozdawniczą węgla, cukru, tłuszczu, mąki pszennej, kaszy, kukurudzianki itp. Zasoby pieniężne Komitetu wynoszą około 4.000 złotych miesięcznie. Składają się na to ofiary, zbierane co miesiąca na specjalne listy w poszczególnych urzędach państwowych i samorządowych, w formacjach wojskowych, gron nauczycielskich szkół średnich i powszechnych, banków i instytucyj finansowych i tp. Funkcjonarjusze Komitetu przeprowadzają perjodyczną kontrolę bezrobotnych, ponadto zaś badają jakość i wagę żywności, wydzielanej bezrobotnym. Kontrolę tego rodzaju przeprowadzili delegaci Komitetu, starostwa i miejskiego biura badania środków spożywczych nagle onegdajszej nocy w piekarni A. Taworskiego. Komisja stwierdziła, że zarzuty co do wagi i jakości chleba wypiekanego w tej piekarni dla bezrobotnych są zupełnie bezpodstawne.

„Fredreum" otrzymało zaproszenie od tow. gimn. Sokół, aby na akademji ku czci Wyspiańskiego w Jarosławiu, odegrało „Sędziów" i „Śmierć Barbary Radziwiłłówny", które wzbudziły niedawno szczery zachwyt publiczności przemyskiej.

Akademja szopenowska, urządzona przez Tow. Muzyczne w sali Kasyna garnizonowego, zgromadziła bardzo liczne audytorjum, które z głębokiem przejęciem wysłuchało bardzo starannie dobranego programu, wykonanego z wielkim pietyzmem przez najlepsze siły artystyczne.

ZWIĄZEK STRZELECKI

Nr. 81. Organ Zarządu VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 26. XI. 1932.

Szkoła obywatelska.

II. Strzelec i pług.

W Nr. 80 „Zw. Strzel." w artykule pod powyższym tytułem podaliśmy garść ogólnych wiadomości o wychowaniu obywatelskiem w Zw. Strzel. — omawiając poszczególne etapy, jakie przechodzi kandydat na strzelca-obywatela.

Tym razem, stosownie do zapowiedzi, oddajemy głos referentowi Przysposobienia Rolniczego Komendy Okręgu Z. S. Nr. VI, który w artykule pt. „Strzelec i Pług" omawia pracę Z. S. w zakresie rolnictwa. Redakcja.

W dążeniu do urobienia swych członków na świadomych zadań i celów żołnierzy-obywateli Rzeczypospolitej, Związek Strzelecki, obejmujący w szeregach liczne tysiące młodych rolników, baczną uwagę zwrócił na pogłębienie ich umiejętności fachowych, aby w przyszłej pracy zawodowej stać się mogli dzielnymi prawdziwie postępowymi i pożytecznymi pracownikami na niwie rolnej.

Jednym z środków, prowadzących do tego celu, jest możliwie szeroko rozbudowana akcja Przysposobienia Rolniczego. Obecnie zbliżamy się do terminu, w którym zakończone zostaną tegoroczne prace konkursowe w zespołach wiejskich, kiedy zestawić będziemy mogli wyniki naszych starań i zebrać plon usiłowań i wysiłków. Zanim jednak to nastąpi, zanim stwierdzimy, jak daleko posunęła się nasza praca w roku bieżącym, przeglądnijmy wyniki lat poprzednich, które dadzą nam materjał porównawczy do dalszych rozważań.

Akcja przysposobienia rolniczego w Związku Strzeleckim na terenie województw południowo-wschodnich zapoczątkowana została w roku 1928. Początki pracy były bardzo skromne. Nieliczne zespoły przerabiały kilka najprostszych jedynie zadań. Już jednak w najbliższym roku zanotować mogliśmy ogromny wzrost zainteresowania pracami P. R., a z roku na rok rosnąca ilość zespołów osiąga na terenie VI. Okręgu Z. S. coraz to poważniejsze cyfry, tak że w roku 1930 liczymy już w 126 zespołach 1136 uczestników, przerabiających szereg tematów hodowlanych.

W roku 1932 liczba zespołów rolniczych na tym samym terenie wzrosła do 543 z ponad 3.000 uczestników.

W porównaniu z ogólną liczbą 1.291 zespołów Zw. Strzel. z 50.000 uczestników na terenie całego Państwa, cyfry wykazane z VI. Okręgu przedstawiają się bardzo poważnie.

Do najbardziej rozpowszechnionych tematów uprawowych należały: uprawa buraków pastewnych, ziemniaków, zbóż, ogródki warzywne i kwiatowe; z tematów hodowlanych na czoło wybijały się: wychów świń na bekony i cieląt, hodowla kur, chów królików, oraz w nielicznych zespołach zapoczątkowane: hodowla gołębi i jedwabników.

Z końcem sezonu w miesiącach wrześniu i październiku przeprowadzano zamknięcie konkursów, połączone ze sprawdzeniem przez odpowiednią komisję osiągniętych wyników kontrolą przeprowadzanych zapisków, nabytych wiadomości i umiejętności. Po przeprowadzeniu takiej oceny najlepsze zespoły otrzymywały dyplomy i nagrody w naturze, a wyprodukowane z ziemi płody i materiał zwierzęcy bywał zużytkowany w czasie organizowania rolniczych wystaw regionalnych. Opierając się na zasadach przedstawionej tu organizacji, osiągnięto bardzo silny rozwój pracy w zespołach P. R., których liczba w VI. Okręgu Związku. Strzel. coraz bardziej w roku bież. narasta, dzięki czemu Związek zajął jedno z czołowych miejsc wśród ogółu organizacyj, prowadzących Przysposobienie Rolnicze.

Dziś stajemy przed nowym okresem pracy. Wypada się przeto zastanowić, w jaki sposób ma być ona prowadzona, by nie tylko nie dopuścić do zniszczenia już osiągniętych rezultatów, lecz pogłębić je i rozszerzyć, by w szlachetnej emulacji z rozlicznemi organizacjami młodzieży wiejskiej Związek Strzelecki nadal utrzymał swe czołowe stanowisko w pracach R. P.

Wedle nowo wprowadzonych programów przewiduje się na całym terenie Rzeczypospolitej dążenie do stworzenia w roku bieżącym jednolitego typu pozaszkolnej oświaty rolniczej w zespołach P. R., przerabiających w trzyletnim kursie zamkniętą całość zagadnień gospodarczo-rolniczych. Całość kursu podzielono, zgodnie z warunkami przyrodniczemi pracy, na trzy roczne stopnie, których kolejne zdobywanie pogłębia coraz bardziej i rozszerza horyzont umiejętności i wiadomości zawodowych uczestników.

Dla ułatwienia pracy zespołów, Zw. Strzel. organizuje celem uzupełnienia przygotowania fachowego uczestników prac P. R. własne przedkonkursowe kursy fachowo-oświatowe dla przodowników, oraz przewiduje wprowadzenie osobnych dyplomów dla najlepszego zespołu strzeleckiego w każdym powiecie, niezależnie od zdobywanych ewentualnie w ogólnych konkursach P. R. Wkońcu przewiduje się wprowadzenie specjalnych odznak za osiągnięcie poszczególnych stopni sprawności rolniczej w zespołach P.R.

Nadchodzi zima. Młodzież, gromadząca się teraz częściej w świetlicach strzeleckich, będzie pogłębiała swe wiadomości zawodowe przez studjum artykułów fachowych, kursa korespondencyjne, oraz uczestniczenie w pogadankach na tematy rolnicze i ekonomiczno-gospodarcze, prowadzone przez instruktorów Związku, jak również korzysta z audycyj rolniczych polskiego radja, aby, gdy zima przeminie, gdy obeschnięta z wiosennych roztopów rola pozwoli już wyjechać w pole z pługiem, z nową energją i głębszą wiedzą fachową, oddać się pracy zdążającej do podniesienia jakości i ilości uzyskiwanych produktów rolnych i w ten sposób, wedle sił swoich, przyczynić się do podniesienia bogactwa kraju, w którym miecz i pług zawsze się uzupełniały.

Dr. Inż. Władysław Herman.
Referent Przysposob. Roln. Kom. Okr. Z. S. Nr. VI.

W każdej świetlicy strzeleckiej czytajcie
„SŁOWO POLSKIE"

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Lwowa.

W dniu 27 listopada b. r. odbędą się na Strzelnicy garnizonowej we Lwowie, ul. Kleparowska, Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne o Mistrzostwo Lwowa, organizowane przez Komisję Porozumiewawczą Strzelecko—Łuczną dla m. Lwowa.

Zawodnicy mogą zasięgnąć informacyj dotyczących powyższych zawodów w Komendzie Powiatu Z. S. Lwów—Miasto między godzina 18—20 we Lwowie, ul. Zyblikiewicza 33.

Akademja w Oddziale Z. S. we Lwowie.

W dniu 10 listopada b. r. odbyła się za łaskawem zezwoleniem Dyrekcji I. Państw. Gimnazjum uroczysta akademja strzelecka ku uczczeniu 14-ej rocznicy Wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego, urządzona staraniem Oddziału Z. S. im. Piątek-Herwina we Lwowie i Oddziału żeńskiego Z. S. im. Prez. Mościckiej.

Na scenę wkroczył prof. dr. Władysław Mozołowski i w treściwych, porywających słowach zagaił uroczystość, wskazując na cel pracy Związku Strzeleckiego i nawołując do wytrwania w niej dla dobra Rzeczypospolitej.

Następnie chór „Harfa" pod wytrawnem kierownictwem dyr. p. Kilanowskiego odśpiewał pięknie kilka okolicznościowych pieśni, poczem nastąpił cały szereg deklamacyj, wykonanych przez strzelczynie i strzelców.

W dalszym ciągu programu odegrali uczniowie III. Państw. Gimnazjum przepiękny duet skrzypcowy, oraz jeden z uczniów tego gimnazjum wygłosił deklamację. Wkońcu Kółko dramatyczne Oddziału Z. S. im. Piątek-Herwina odegrało sztuczkę W. Orwicza p. t. „Jego Kapralska Mość Szczapa". Grę zespołu nagrodzono rzęsistemi oklaskami.

Uroczystość dzięki staraniom i gorliwej pracy prezesa Zarządu Oddziału Z. S. im. Piątek-Herwina ob. prof. Antoniego Skoczylasa oraz wspomnianego Kółka dramatycznego wypadła ku zupełnemu zadowoleniu publiczności.

Kronika Okręgu VI.

ŻÓŁKIEW. Święto Państwowe. W dniu 10 listopada b. r. jako w wigilję Święta Państwowego, Oddział Z. S. Żółkiew wziął udział w capstrzyku, oraz Sekcja teatralna Oddziału odegrała z powodzeniem w sali Sokoła utwór sceniczny p. t. „Gwiazda Syberji".

W dniu 11 listopada b. r. odbyła się koncentracja kompanji strzeleckiej, która wzięła udział w nabożeństwie i defiladzie, poczem odbył się poranek z nader bogatym programem.

Przedstawienie. Sekcja teatralna Oddziału Z. S. odegrała dwukrotnie dramat p. t. „Gwiazda Syberji", przeznaczając całkowity dochód na budowę kaplicy w Skwarzawie Starej.

ŚNIATYN. Rocznica Niepodległości. Dnia 10 listopada b. r. wieczorem przeszedł ulicami miasta capstrzyk Oddziału Z. S. z orkiestrą i pochodniami. W dniu rocznicy odbyły się w godzinach porannych uroczyste nabożeństwa w wszystkich świątyniach, poczem defilada, której czoło otwierały oddziały Strzelca.

RADZIECHÓW. Rocznica Niepodległości uczczoną została jak w latach ubiegłych bardzo uroczyście. Skoncentrowane oddziały strzeleckie przeciągały w przeddzień uroczystości przy dźwiękach muzyki ulicami miasta, oraz w dniu 11 b. m. wzięły udział w nabożeństwie i defiladzie. Wspaniale wypadła Akademja, podczas której podniosłe przemówienia o znaczeniu rocznicy wygłosili prezes Zarządu Powiatowego Z. S. ob. Szewczyk i ob. Jóźków.

Podkreślić należy, że p. Stanisław hr. Badeni przyczynił się wydatną pomocą materjalną do wyżywienia skoncentrowanych oddziałów strzeleckich z powiatu, oraz że panie z Z. O. P. K. zajęły się ofiarnie przyrządzeniem obiadu, w którym wziął m. in. udział starosta powiatowy p. Michalski.

Odznaczenia. Z okazji Święta Niepodległości P. Prezydent Rzplitej nadał Złoty Krzyż Zasługi ob. Franciszkowi Szewczykowi, prezesowi Pow. Zarządu Z. S. w Radziechowie, oraz Srebrny Krzyż Zasługi ob. Ludmile Gibasównej, nauczycielce.

LWÓW—LEWANDÓWKA. W Oddziele Zw. Strzel. im. Generała Dąbrowskiego w dzień 11 listopada jako dzień chwały i triumfu obchodzony był bardzo uroczyście. Dzień ten uczcił Oddział nie jako zwykłą uroczystość, lecz uczcił ją radośnie, oddając cześć Temu, który tę Niepodległość wywalczył i wyzwolił nas z pod jarzma niewoli. To też miejscowy Zarząd Z. S. dołożył wszelkich starań, by uroczystość wypadła pod każdym względem imponująco. Przed pięknie udekorowanym budynkiem Z. S. zaciągnięto wartę honorową. W dniu 11 listopada umundurowany oddział Z. S. ze starszyzną na czele wysłuchał uroczystej Mszy św. W godzinach popołudniowych staraniem Oddziału odbyła się Akademja z przemówieniem ob. Stachowa, który skreślił znaczenie i doniosłość rocznicy. Resztę programu wypełniły deklamacje ob. Heleny Morynówny, pieśni legjonowe w wykonaniu chóru pod batutą referenta W.O. ob. Schmidta, oraz część koncertowa w wykonaniu Koła mandolinistów „Arja" pod batutą ob. Niespały. Wreszcie ob. Burzenik z A. O. Z. S. wygłosił referat historyczny, oraz na zakończenie Koło amatorskie Oddziału odegrało dwie jednoaktowe komedje z życia żołnierskiego i trawestację wyjątku „Nocy Listopadowej" Wyspiańskiego. Reżyserował ob. Markowski.

WYBRANÓWKA pow. Bóbrka. W dniu 13 listopada b. r. tut. Oddział Z. S. obchodził uroczyście 14-lecie Niepodległości. Na program złożyły się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, aktualny odczyt i przedstawienie p. t. „Porucznik I-ej Brygady". Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

Bibljografja.

„Moja służba w Brygadzie". Na półkach księgarskich ukazała się książka pióra II-go wiceministra Spraw Wojskowych gen. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego p. t. „Moja służba w Brygadzie". Książkę tę przeczytać powinien każdy strzelec, gdyż dowie się z niej, na czem polegała istota ducha I-ej Brygady, urok i wielkość jej Wodza. Ze względu na wysoką wartość wychowawczą i literacką zaleca się „Moją służbę w Brygadzie" wszystkim bibljotekom strzeleckim jako podstawową lekturę.

Cena książki: dla członków Z. S. 6 zł. Zamówienia nadsyłać należy do Komendy Okręgu Z. S. Nr. VI. Lwów, ul. Kurkowa 12.

OD REDAKCJI.

Z powodów technicznych a od Redakcji niezależnych „Związek Strzelecki" zamiast w czwartek ukazuje się dopiero dziś w sobotę. Następne numera ukazywać się będą normalnie każdego czwartku.

Prawna ochrona radjoabonenta.

Brońmy się przed przeszkodami w odbiorze radjowym.

Czytelnicy naszego pisma zwracając się niejednokrotnie do naszej redakcji o poradę prawną dotyczącą ochrony interesów radjoabonenta.

Zwróciliśmy się do znawcy prawnej strony tej kwestji, od którego otrzymaliśmy następujące wskazówki:

Ilu z radjosłuchaczy znajduje się w tem przykrem położeniu, że ma uniemożliwione korzystanie z radja skutkiem tego, że w sąsiedztwie ulokował się dajmy na to dentysta, lub introligator, ewentualnie magiel posiadający motorek, którego działanie powoduje trzaski i warczenie zakłócające w zupełności słuchanie audycyj radjowych. Takie same trzaski i zakłócenia w odbiorze powodują wielkie motory, prądnice w elektrowniach, tramwaje elektryczne, reklamy neonowe, sygnały, dzwonki elektryczne i mnóstwo innych urządzeń używanych zarówno w przemyśle elektrotechnicznym, jak i innych.

Oczywiście zakłócenia te wpływają głównie na aparaty lampowe. Aparaty detektorowe rzadziej cierpią od przeszkód wywołanych przez maszyny elektryczne. Co robić w tym wypadku? Jak się uchronić przed tą plagą?

Najprostszą radą jest udać się do właściciela przeszkadzającej maszyny i zaproponować mu unieszkodliwienie jej przez zaopatrzenie w urządzenia ochronne, które dostarczyć mu może każda z większych firm radjotechnicznych, po przesłaniu jej szematu instalacji, względnie urządzenia elektrycznego, lub też maszyny, która działaniem powoduje przeszkody w odbiorze radjowym.

Takie urządzenia zabezpieczające nie są rzeczą kosztowną poza wielkiemi maszynami i instalacjami w elektrowniach lub tramwajach. I wówczas jednak można starać się wytłumaczyć przedsiębiorstwu że wszak chodzi o radiofonję — instytucję użyteczności publicznej o doniosłem znaczeniu społecznem.

O ile jednak droga polubowna zawiedzie i właściciel przeszkadzającej maszyny lub instalacji odpowie odmownie, co wówczas należy czynić, aby jednak mieć umożliwione słuchanie audycyj?

Przyszła „Ustawa Radjofoniczna" będąca obecnie w opracowaniu przewiduje zupełnie kategorycznie obowiązek zabezpieczenia maszyn przed przeszkodami w odbiorze radjowym.

Tymczasem wielu pokrzywdzonych radjosłuchaczów, albo przestaje słuchać audycyj, albo też rezygnuje z posiadania aparatów, nie decydując się do wystąpienia na drogę sądową — w obawie przegranego procesu i nie zawsze się orjentując, czy i jakie mając szanse wygrania.

Tymczasem w świetle dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, przysługuje radjosłuchaczom szereg ustaw, które należycie chronią go przed zakłóceniami ze strony innych aparatów elektrycznych, oraz dają odpowiednią opiekę i broń do ręki.

Mamy więc przedewszystkiem art. 46 Ustawy o Poczcie i Telegrafie w znowelizowanym brzmieniu ogłoszonem w Dz. Ustaw Nr. 12 z dnia 21 stycznia 1931 r. poz. 57, który głosi, że przedsiębiorstwa posługujące się prądem silnym, są obowiązane do wykonania odpowiednich urządzeń koniecznych do zabezpieczenia urządzeń telegraficznych, telefonicznych od wpływu prądu silnego. W myśl art. 1 tejże ustawy, przepisami temi są również objęte urządzenia radjowe.

Następnie art. 9 Ustawy Elektrycznej z dnia 21 marca 1923 r. stanowi, że za szkody spowodowane urządzeniami elektrycznemi odpowiada przedsiębiorca eksploatujący zakład elektryczny, o ile nie udowodni, że szkoda nastąpiła z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, albo została wywołana siłą wyższą. Stosuje się to głównie do elektrowni.

Radjosłuchaczom przysługuje również prawo na mocy odpowiednich artykułów Prawa Cywilnego. Art. 544 Kodeksu Cywilnego obowiązującego na terenie b. Królestwa Kongresowego stanowi, że własność jest prawem używania rzeczy i rozporządzania niemi w sposób najbardziej nieograniczony, byle nie czyniono z ich użytku zabronionego przez Ustawy lub Rozporządzenia. Przepisowi temu odpowiadają na terenie b. zaboru pruskiego art. 903, na terenie b. zaboru austrjackiego art. 364 i na terenie b. zaboru rosyjskiego (ziemie wschodnie) art. 420.

O wynagrodzenie szkód spowodowanych czynami jednostki mówi art. 1382 Kodeksu Cywilnego obowiązującego na terenie b. Królestwa Kongresowego, który głosi, że wszelki jakikolwiek czyn człowieka wyrządzający drugiemu szkodę, obowiązuje tego z czyjej winy szkoda nastąpiła do jej naprawienia.

Odpowiednie postanowienia znajdujemy w art. 823 Kodeksu Cywilnego obowiązującego w b. zaborze pruskim, w art. 1295 Kod. Cyw. obowiązującego w b. zaborze austrjackim, oraz w art. 574 i 684 Kod. Cyw. obowiązujące go na ziemiach wschodnich (b. zabór rosyjski).

Jak więc z powyższego widzimy, każdemu radjosłuchaczowi przysługuje w razie procesu, możność powołania się na odpowiednie wyżej podane artykuły Ustaw, które zapewniają mu wygraną w sądzie i zmuszą sąsiadów-właścicieli aparatów wywołujących zakłócenia w odbiorze do dokonania odpowiednich przeróbek, które usuną wszelkie przeszkody.

Abonenci radjowi, którzy mieliby jakiekolwiekbądź wątpliwości w tym kierunku, — mogą się poinformować w Polskiem Radjo, drogą listowną, gdzie otrzymają należyte wskazówki, jak się bronić przed zakłóceniami odbioru radjowego.

—o—

Szczegółowych informacji udziela wydział Detefon, Warszawa, Zielna 30 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

6496

Oćmiskarby.

Konkurs na odpowiednią nazwę dla takiego, który pali papierosy, nielegalnie fabrykowane, przyniósł bukiet nazw, piętnujących mocno, lub dowcipnie smagających. Wszystkie nomenklatury jednak zapomniały o jednem, najważniejszem może, a mianowicie, że nietylko palacz taki jest „oćmiskarbem", że jest „ćmszują, palinicponiem" w stosunku do swego Państwa — on jest przedewszystkiem „samotrutkiem", „kopcibrudem", „kradzibakcylem" — wogóle istotą lekkomyślnie narażającą swoje zdrowie dla „żadnego" celu. Bo jakiż cel mu przyświeca? Ani szczególna taniość nielegalnego papierosa, ani szczególny gatunek? Chodzi o drobinkę snobizmu czasami, że papieros z rąk tajemniczych nabyty, ma swoisty kształt, ma swoisty kolor, że jest odrębny wyróżniający się od wyrobów monopolowych, a poza tem tylko i jedynie chyba urok owocu zakazanego, albo i to najczęstsze, zupełna bezmyślność. Przynosi do biura, czy do kawiarni, czy do cukierni taki pokątny „fabrykant" papierosy i zaleca ich oryginalność, odmienność, doskonałość — sięgamy po nie, nie zastanawiając się dlaczego?

Spróbujmy się zastanowić.

Jednego możemy być pewni, tego mianowicie, że papierosy takie, nielegalne, bezimienne, nie pochodzą z porządnej fabryki, gdzie wedle najnowszych metod technicznych i hygjenicznych, papierosy są produkowane. Fabryka, nie mogąc być jawną, staje się fabryczką tajną, a jak wygląda podobna tajna fabryczka? Przeważnie: nora. Po środku jej stół, z warstwą brudu, nigdy nieskrobaną — na stole olbrzymi stóg tytoniu i barwione trującym barwikiem gilzy, zaś dookoła stołu liczna rodzina, śpiesznie napychająca i obcinająca papierosy. Ręce aż lepkie od brudu, chwytają raz po raz za ustnik i, zawsze, tylko za ustnik, bo technicznie nie da się napchanie gilzy inaczej uskutecznić — ledwo napychający odłoży gilzę, chwytają ją inne ręce, równie niemyte, i zrównują tytoń, przypalając koniec papierosa do czarnej od koptu i sadzy lampki naftowej. Zważmy, że ci ludzie, których dochód zależy od ilości sfabrykowanego towaru, nie mają nawet czasu odejść, aby się czemśkolwiek pożywić, więc poprostu w trakcie roboty, na chybcika, sięgają po bułkę ze śledziem, czy smalcem gęsim — nadgryzają kąsek, palcami wycierają zatłuszczone usta i dalej kręcą swoje gilzy w palcach, o ile możliwe jeszcze brudniejszych i tłuściejszych.

Nosa też niema czasu utrzeć w fartuch, czy rękaw (chusteczka jest tam pojęciem nierealnem!) słowem: gdyby któryś ze snobów, ze smakoszy, z elegantek, dobierających takie papierosy „do koloru szat" — choć raz jeden przyjrzał się fabrykacji nielegalnych papierosów, napewnoby z odrazą odrzucił samą myśl dotknięcia się owych okropności. Tymczasem nietylko się je dotyka ręką, ale bierze do ust — gilzę, która była kilkakrotnie obracana, gniecona palcami lepkimi od brudu, potu i tłuszczu! Ustnik, na którym milion bakcyli! **R. R.**

Program radjowy.

Sobota, 26 listopada.

Lwów (381). Godz. 11.40: Codzienny przegląd Prasy polskiej. 11'50: Komunikat Meteor. Gł. St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11'58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12'10: Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10: Kom. Państw. Instyt. Meteorolicznego. 13.15: Szkolny poranek radjowy. „Powstanie Listopadowe w pieśni", słowa i ilustracja muzyczna prof. Wiktora Hausmana. Trans. na wszystkie stacje P. R. 13.55—15.40: Przerwa. 15.40: Komunikat gospodarczy. 15.50: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi i odpowiedzi udzieli z ramienia Wojsk. Instytutu Naukowo-Wydawniczego red. J. I. Targ. 16.00: Słuchowisko dla starszych dzieci: „Indjanin z ulicy Marszałkowskiej" Stef. Dietrichówny. 16.25: Muzyka z płyt i „Silva Rerum". 16.40: „Szlakiem kresowych zamków". wygł. prof. Jan Liwoczyński. Trans. na wszystkie stacje P. R. 17.00: Audycja dla chorych w opr. ks. kan. Michała Rękasa i koncert z płyt gramofonowych. 17.40: Odczyt aktualny. 17.55: Odczytanie programu na dzień następny. 18.00: Muzyka lekka z kawiarni „Szkockiej" we Lwowie. 18.55: „Yo-Yo". feljeton wesoły Wiktora Budzyńskiego. 19.10: Rozmaitości. 19.30: „Na widnokręgu". 19.45: Prasowy Dziennik Radjowy". 20.00—23.10: Trans. z Amsterdamu: Opera Verdiego „Falstaf". 20.45 Wiadomości sportowe. 23.10: „Bridżomanie i bridżotragedje". wygł. p. Janina Warnecka 23.25: Komunikaty. 23.30—24.00: Muzyka taneczna

Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Piątek, 25 listopada.

Sytuacja naogół bez zmiany. Jedynie owies potaniał. Tendencja naogół utrzymana. Usposobienie słabe.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Piątek, 25 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł 8.90¾

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8.91¾—8.9225, Londyn 28.70—29.05, Zurych 171.25—171.75, Praga 26.38—26.43, Berlin 211.25—211.75, Paryż 34.85—34.92, Wiedeń 104—106. — Londyn nadal zniżkuje. Dolary poszukiwane.

Na Giełdzie akcyjnej płacono za akcje Tesp 75 zł.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 listopada. (G.)

Dewizy (transakcje).

Belgja 123'65 Holandja 358'42, Londyn 28'78—28'75, Nowy Jork 8'921, Nowy Jork kabel 8'725, Paryż 34'93, Szwajcarja 171'55, Gdańsk 173'45, Włochy 45'65—45'60.

Obroty małe. Tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe 8'91 i trzy czwarte Rubel złoty 4'60. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211'95. Marki niemieckie banknoty w obrotach prywatnych 211'20.

Papiery procentowe.

3 proc. pożyczka budowlane 38'90 do 38'70, 4 proc. pożyczka inwestycyjna 98'25, 4 proc. państw. pożyczka premj. dolarowa 51'25—51, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 37'50, 5 proc. pożyczka konwersyjna 41'75, 3 proc. pożyczka kolejowa konwers. 35'75, 6 proc. pożyczka dolarowa 56'75, 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 54'63, 55'25, 54'50, 7 proc. listy zastawne B. G. K. 83'25, 7 proc. obligacje B. G. K. 83'25, 7 proc. listy Banku Rolnego 83'25, 8 proc. listy zastawne m. Warszawy 56'75, 55'75 56'25, 8 proc. listy zastawne BGK. 94 (161'69), 8 proc. obligacje B. G. K. 94 (161'68), 8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 94 (161'63) 8 proc. pożyczka budowlana B. G. K. I-em. 93, Bank Polski 88, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 15'50. Tendencja dla pożyczek państwowych niejednolita, dla listów zastawnych przeważnie słabsza, dla obligacyj m. Warszawy mocniejsza. Obroty akcjami bardzo małe.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

E. 2236/32. Edykt. Dnia 15 grudnia 1932, godz. 10. odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 11, pierwsze piętro licytacja nieruchomości składającej się z parceli gruntowej roli w Suchostawie położonej w niwie do Popław, obszaru 2 1/2 morga w granicach od wschodu Jan Szmid, od zachodu Stefan Fyk, od północy i południa Sugłówki, zobowiązanej gminy Suchostaw własnej i w jej posiadaniu się znajdującej. Wartość szacunkowa 3.000 zł. Najniższa oferta 2.000 zł. Warunki i inne dokumenta przeglądnąć można w Sekretarjacie Sądu, biuro Nr. 10. 6600

Sąd Grodzki, Oddział II.
Kopyczyńce, 23 listopada 1932.

E. 3741/31. Edykt. Dnia 30 grudnia 1932, godzina 9 odbędzie się w biurze 17. licytacja 124/1920, części realności whl. 184, 124/3840 części whl. 191 4/48 whl. 537, 12/128 whl. 538 całej whl. 581 gm. Porzecze, Anny Stefaniszyn, własnych. Cena szacunkowa 1242 zł. Najniższa oferta 837 zł.

Sąd Grodzki, Oddział III.
Komarno, 22 listopada 1932. 6604

E. 2871/32. Edykt. Dnia 30 grudnia 1932, o godzinie 9 odbędzie się w biurze 17. licytacja 7/32 części realności whl. 184 i 331, 3/96 części whl. 560 gm. Jakimczyce, Iwana i Franciszki Szwedów własnych. Cena szacunkowa 1.644 zł. Najniższa oferta 1109 zł.

Sąd Grodzki, Oddział III.
Komarno, 22 listopada 1932. 6605

E. 5348/32. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1932 odbędzie się licytacja realności hl. 143. gminy Młynne, Mendla Korna własnej. Cena szacunkowa wynosi 19.913 zł., najniższa oferta 13.275 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki
Limanowa, 25 października 1932. 6606

E. 5038/31. Edykt licytacyjny. Dnia 7 grudnia 1932 odbędzie się licytacja 2/3 części lwh. 254 — 2/6 lwh. 255, 2/3 lwh. 775, gm. Mordawka. Cena szacunkowa wynosi 7648 zł., najniższa oferta 4866 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przeglądnąć w tut. Sądzie.

Sąd Grodzki
Limanowa, 25 października 1932. 6607

E. 1893/32. Edykt licytacyjny. Dnia 28. grudnia 1932, o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 29, licytacja połowy realności lwh. 130, gm. kat. Łańcut. Na realności tej znajduje się dom parterowy murowany. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami wynosi 4567 zł. 50 gr., zaś najniższa oferta 2283 zł. 75 gr. Takie prawa wobec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym zgłosić w tut. Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym.

Sąd Grodzki
Łańcut, dnia 4 listopada 1932. 6608

E. 338/32. Edykt. Na wniosek Michała Hudymy w Brzezinie odbędzie się w tutejszym Sądzie, dnia 29 grudnia 1932, godz. 9, biuro Nr. 2, licytacyjna sprzedaż pgrt. 3461/1 gminy Brzezina. Wartość szacunkowa wynosi 225 zł. Najniższa oferta 150 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich roszczących sobie jakie kolwiek prawa do powyższej nieruchomości, ażeby zgłosiły je w tut. Sądzie najdalej do 21 grudnia 1932, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych. 6609

Sąd Grodzki, Oddział IV.
Mikołajów, dnia 28 października 1932.

E. 1693/32/5. Edykt licytacyjny. Dnia 4 stycznia 1933, o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie, biuro Nr. 8, publiczna sprzedaż całej realności lwh. 1036, gm. kat. Mszana dolna. Nieruchomość ta oszacowana została na 4.000 zł., najniższa oferta 2.660 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6610

Sąd Grodzki, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 28 października 1932.

E. VIII. 3764/31. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Podolskiego Banku Spółdzielczego, Spółdzielni zarejestrowanej z ogranicz. odp. zastąpioną przez adw. Dra A. Nussbauma w Tarnopolu i Syndykatu zbożowego Spółdzielni Roln. — Handl. z ogr. odp. we Lwowie zast. przez Adw. Dra Gustawa Fischera w Tarnopolu, strony egzekwującej, odbędzie się dnia 22 grudnia 1932, o godzinie 12-tej przed poł. w biurze Nr. 32, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga grunt. gminy kat. Dyczków whl. 900. Oznaczenie realności pgrt. lkat. 190/2, 192/3. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 17.564 zł. 56 gr. Najniższa oferta 11569 zł. 70 gr., whl. 901. Oznaczenie realności pgrt. lkat. 190/3, 192/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 12943 zł. 31 gr. Najniższa oferta 8628 zł. 86 gr. whl. 241. Oznaczenie realności: pgrt. lkat 242/2, pbud. lkat. 49, pgrt lkat. 79, 80, 296, 388/1, 839/1. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 10.210 zł. Najniższa oferta 6806 zł. 66 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki
Tarnopol, dnia 14 maja 1932. 6612

E. 698/30/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Michała Murala odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 21 lutego 1933 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych — relicytacja 8/18 części lwh. 17, gminy Teleśnica sanna. Wartość szacunkowa 4036 zł. 52 gr. Najniższa oferta 2018 zł. 26 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd Grodzki
Ustrzyki, dnia 7 listopada 1932. 6613

AMORTYZACJE.

L. cz. IV. Nc. 88/32. Uchwała. Na wniosek Marji z Bocheńskich Korybut Woronieckiej w Ottyniowicach, zarządza się postępowanie celem umorzenia 3 weksli in bianco zaopatrzonych jedynie podpisami Nykoły Czada i Teodora Czada, rolników, w Horodyszczu król., opiewających — łącznie na 170 dolarów am., które miały zaginąć i wzywa się posiadacza tych weksli, aby takowe do dni 60 przedłożył Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznałby Sąd weksle te bez znaczenia.

Sąd Grodzki, Oddział IV.
Chodorów, 27 października 1932. 6598

UPADŁOŚCI

I. Sa. 53/32/5. Zastanawia się po myśli § 56 ust. 1 ord. ugod. postępowanie ugodowe otwarte na wniosek dłużniczki ugodowej Franciszki Ochońskiej w Żywcu, gdyż wierzyciele w przeciągu dni 90 po otwarciu postępowania ugody nie przyjęli.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 listopada 1932. 6599

Sa. 32/31. Ugoda dłużnika Kune Mendla false Emilja Grauera w Rzeszowie z wierzycielami w postępowaniu ugodowem zatwierdzona.

Sąd Okręgowy.
Rzeszów, 9 marca 1932. 6614

I. Sa. 45/32/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Abrahama Wolkentreibera nieprotokołowanego kupca w Kozłowie. Komisarz ugodowy Maurycy Herman, sędzia okręgowy w Tarnopolu. Zarządca ugodowy: Rubin Lille, kupiec w Kozłowie. Audjencja ugodowa odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Tarnopolu, dnia 20 grudnia 1932, o godzinie 10 rano, w sali Nr. 25. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 17 grudnia 1932.

Sąd Okręgowy, Wydział I., niesporny
Tarnopol, dnia 16 listopada 1932. 6615

FIRMY

I. Firm. 83/32. Nr. spółdz. 15. Zarządza się uwidocznienie w rejestrze dla Spółdzielni przy firmie Robotnicze Stowarzyszenie Spożywcza „Jedność" w Limanowej, spółdz. z ogr. odp., że na Walnem Zgromadzeniu członków tejże, dnia 10 kwietnia 1932 — wybrano członkiem Zarządu Piotra Tyrkla w miejsce ustępującego członka zarządu Jana Kutrzeby.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Nowy Sącz, dnia 1 sierpnia 1932. 6540

Firm. 205/32 i firm. 206/32. Rej. C. II./22. Wpis firmy spółki. Do rejestru handlowego Oddział C, Tom II., strona 22, wpisano dnia 12 września 1932, siedziba firmy Biała, brzmienie firmy Przemysł Sukienniczy Stein, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Białej. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób sukna, zakup towarów i surowców potrzebnych dla tego celu, pozbycie towarów gotowych i przedsięwzięcie wszelkich czynności związanych z tym przemysłem. Kontrakt Spółki z daty Lwów 22 sierpnia 1932 r., Lrep. 122'140, wysokość kapitału zakładowego 21.000 zł., na kapitał wpłacono gotówką 21.000 zł., zawiadowcy: Samuel Tabak, kupiec we Lwowie, ul. św. Anny 7, Juljusz Wachs, kupiec we Lwowie, ul. Bema 8, Chiel Stein przemysłowiec w Bielsku, Rynek 6, uprawnienie do zastępstwa spółki uprawnieni są dwaj zawiadowcy łącznie lub jeden zawiadowca z prokurentem. Udzielono prokury Emanuelowi Schifferowi, kupcowi w Białej, ulica Wenzelisa 4, który podpisywał, będzie spółkę wraz z jednym z zawiadowców w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy, umieści swoje nazwisko z dodatkiem wskazującym prokurę.

Sąd Okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 12 września 1932. 6556

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

I. T. 68/31/2. Edykt. Jan Mikłusiak, syn Jana i Weroniki, urodzony dnia 13 kwietnia 1863 w Chyżnem, wyjechał przed około 30 laty do Ameryki i tam zaginął, w stanie West Wirginia, Fairmont. Wdrażając postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości. Po upływie roku na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd Okręgowy, Wydział I., cywilny
Nowy Sącz, dnia 16 marca 1932 r. 6527

Wykaz listów zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE
wylosowanych w myśl § 22 statutu w dniu 31 października 1932 roku

4 prc. konwersyjnych
przy 12 losowaniu w sumie 17.500 złotych
i
4 1/2 prc. konwersyjnych
przy 12 losowaniu w sumie 1.600 złotych
4 prc. konwersyjne (56-let.)

Ser. III. po 1.000 zł.: 539, 817, 1329, 1638, 2190, 2252, 3901, 3921.
Ser. IV. po 500 zł.: 693, 1238, 1389, 1832, 2772, 3914, 4132, 5282, 5751, 6874, 7491, 7714, 7884, 8163.
Ser. V. po 100 złotych: 1098, 1792, 1934, 1988, 2678, 3575, 3831, 5038, 5063, 5296, 5525, 5551, 5930, 5938, 6507, 7787, 7873, 7924, 8221, 8557, 8899, 9243, 9397, 10187, 10776.

4 1/2 prc. konwersyjne (52-let.)
Ser. IV. po 500 zł.: 45, 357.
Ser. V. po 100 zł.: 307, 633, 653, 1092, 1119, 1156.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od **dnia 31 grudnia 1932** począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.

W Wiedniu: Wiener Bank-Verein.

We Lwowie, dnia 31 października 1932.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.
Przedruk nie będzie płacony. 6593

Wykaz listów zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE
wylosowanych w myśl § 22 statutu w dniu 31 października 1932 roku
8 prc. dolar. 33-let.
przy 9-em losowaniu w sumie **5.300 dol.**
Ser. A. po 1000 dol.: 215, 1605, 1739, 1799.
Ser. B. po 500 dol.: 353, 657.
Ser. I. po 100 dol.: 173, 262.
Ser. II. po 20 dol.: 46, 47, 136, 142.
Ser. III. po 10 dol.: 7.
Ser. IV. po 5 dol.: 96, 103.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału **od dnia 31 grudnia 1932** począwszy, do kasy tegoż **grudnia 1932** począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.

W Wiedniu: Wiener Bank-Verein.

We Lwowie, dnia 31 października 1932.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.
Przedruk nie będzie płacony. 6593

Wykaz listów zastawnych
TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO WE LWOWIE.
wypowiedzianych w myśl § 22 statutu w dniu 31 października 1932 roku.

8 prc. dolar. 16 1/2-let. w sumie **54.310 dolarów. Serja A. po 1000 dol.** 865, 866, 867, 868, 869, 870, 871, 872, 874, 875, 876, 877, 879, 881, 882, 883, 885, 886, 887, 888, 889, 890, 891, 892, 893, 894, 895, 896, 897, 898, 899, 900, 901, 902, 903, 904, 905, 906, 907, 908, 909, 910, 911, 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918, 919, 920, 921, 922. —
Ser. I. po 100 dol. 13324, 13325, 13783.
Ser. IV. po 5 dol.: 566, 569.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych aby się po wypłatę kapitału od dnia **31 grudnia 1932,** począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ oprocentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacono, będą one przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:
1. Powszechny Bank związkowy w Polsce.
2. Warszawski Bank dyskontowy we wszystkich swoich oddziałach.

W Wiednin: Wiener Bank-Verein.

We Lwowie, dnia 31 października 1932.
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie.
Przedruk nie będzie płacony. 6593

FIRMA S. STERN w Borysławiu unieważnia spalone certyfikaty kotłów N.. 32424 2485, 32425 189 37557/660, 35482 2407, i Nr. fabr. 600. 6616-3

KOLEJ LOKALNA MUSZYNA—KRYNICA S. A.
Bilans z dnia 31 marca 1932.

Stan czynny:	
Wartość kolei	zł. 2,159.448.—
Gotówka	„ 70.235.63
Dłużnicy	„ 352.691.47
Rachunek gwarancji	„ 113.954.01
	zł. 2.696.329.11
Stan bierny:	
Kapitał akcyjny	zł. 1,170.000.—
Pożyczki	„ 442.689.07
Fundusze rezerwowe i amortyzac.	„ 888.066.20
Wierzyciele	„ 54.112.41
Zaliczki gwarancyjne	„ 113.954.01
Zysk za rok 1931/32	„ 27.487.42
	zł. 2.696.329.11

Rachunek zysków i strat za rok 1931/32

Winien:	
Wydatki eksploatacyjne	zł. 331.64[illegible]
Koszty Zarządu Spółki	„ 23.920.[illegible]
Raty umorzenia i oprocentowania pożyczki pierwszeństwa	„ 12.012.29
Procenta bierne	„ 7.573.30
Zysk za rok 1931/32	„ 27.487.42
	zł. 402.734.57
Ma:	
Dochody eksploatacyjne	zł. 397.303.57
Procenta z lokacyi	„ 3.116.00
Dodatek administr. od pożyczki pierwszeństwa	„ 2.314.33
	zł. 402.734.57

6596

„KOLEJ LOKALNA LWÓW—PODHAJCE S. A.".
I. Ogłoszenie.

Stosownie do postanowień §§ 10—19 statutu podpisany Zarząd Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Podhajce" zwołuje niniejszem XIV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki akcyjnej „Kolej Lokalna Lwów—Podhajce" na dzień 20 grudnia 1932 o godzinie 10-tej przed południem w lokalu Biura Małopolskich Kolei Lokalnych (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych IV. p., drzwi Nr. 453) we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1) Rozpatrzenie sprawozdania Zarządu z czynności oraz Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków za okres od 1 kwietnia 1931 do 31 marca 1932 i uchwała co do udzielenia absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2. Przyjęcie do wiadomości rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji z dnia 21 października 1932 Nr. O. K. 1/84, oraz ustawy z dnia 28 stycznia 1932 (D. U. R. P. Nr. 16, poz. 92) o skupie kolei lokalnych i udzielenie dwom członkom Zarządu pełnomocnictwa do podpisania deklaracji zezwalającej na przeniesienie prawa własności kolei lokalnej Lwów-Podhajce na Skarb Państwa.

Po myśli postanowień § 20 statutu każda akcja daje prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostanie złożona przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia w Kasie Spółki, lub w Oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie i nie będzie odebrana przed ukończeniem tegoż.

Ewentualne dodatkowe wnioski do porządku dziennego lub jego uzupełnienia mogą być zgłoszone najpóźniej w dniu 5 grudnia 1932 w Zarządzie we Lwowie, Zygmuntowska 1. (gmach Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych, IV. p., drzwi Nr. 453).

Lwów, dnia 22 listopada 1932. 6594

Zarząd.

MATERJAŁY na firanki, bajeczne koronki klockowe od gr. 0'9. Bruges weneckie i inne wielki wybór tanie ceny. **Lwów, FREILICH, Sykstuska 21.** 6300

INŻ. TADEUSZ DELEBIŃSKI, Lwów, ul. Franciszkańska l. 2. unieważnia skradzione, dnia 14 sierpnia dokumenta, książkę wojskową wystawioną przez P. K. U., Lwów-miasto i prawo jazdy samochodem, wystawione przez Województwo Lwowskie. 6507

ZGUBIŁAM pozwolenie na prowadzenie samochodu t. zw. „zielone" prawo jazdy wydane mi przez Urząd Wojewódzki Lwowski 16 lutego br. 6617
Dr. Zofia Nowak-Przygodzka.

MODNE TOWARY BŁAWATNE
DLA PAŃ 5090
SUKNA MĘSKIE - PŁÓTNA - KOCE
STACHIEWICZ i ABRYSOWSKI
LWÓW - RYNEK - TRYBUNALSKA

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO - TECHNICZNY
FRANCISZEK ROSYK
Lwów, Bielowskiego 5/II p. Telef. 67-02. 6239-[illegible]

Przy Katedrze Ormiańskiej
urządzono nowocześnie 5181
KAPLICĘ PRZEDPOGRZEBOWĄ
Ceny niskie. Informacje na miejscu (ul. Skarbkowska parter) Tel. 96 08

Odpowiedzialny redaktor: Julian Bernadiuk.

Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.